Nr. 217. **Kraków, Sroda 15 Maja 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 261. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 887.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Pichna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepsza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huporyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Hegemonia Węgier.

Niemiło jest być zmuszonym do zatargu z przeciwnikiem silnym, a cóż dopiero z silniejszym. Na taki zatarg zaś zanosi się między Austryą a Węgrami z powodu zysków z pokoju rumuńskiego. Rumunia odstąpiła monarchii 21.000 klm. kw. swego obszaru, z tego z racyi położenia geograficznego przypadłoby Węgrom 15.000, Austryi tylko 6.000 klm. kw. Czy Austrya otrzyma za to ekwiwalent od Węgier i w jakiej wysokości? Czy według stosunku kwotowego, czy choćby w stosunku równego udziału? Nie dość na tem: monarchia ma otrzymać od Rumunii wynagrodzenie za szkody wojenne, poniesione w Siedmiogrodzie. Na pozór zdawałoby się, że kwota ta powinnaby przypaść w całości Węgrom, ponieważ one są stroną poszkodowaną, a jednak byłoby to niesprawiedliwością, gdyż wojna z Rumunią i straty w niej poniesione należą do całego kompleksu wojny, tak samo jak zyski, i powinnyby być rozdzielone według jakiegoś sprawiedliwego klucza. Los jednak zdarzył, że właśnie wojna z Rumunią została najzręczniej zlikwidowana, podczas gdy inne wojny jeszcze trwają i bilans zysków i strat z tych wojen jest jeszcze zupełnie wątpliwy, zaś zakończenie wojny z Rosyą nie przyniosło zysku tak bezpośredniego i namacalnego, jak pokój bukareszteński. Zachodzi teraz pytanie, czy Węgry zechcą uznać ten punkt widzenia austryacki i czy nie rozgniewają się, że Austrya rości sobie pretensye do terytoryów i sum, które w sposób rzekomo tak rozumiejący się sam przez się, przypadałyby Węgrom? Dzienniki wiedeńskie bardzo ostrożnie tylko dotykają tej drażliwej sprawy, której przywieszenie do wielkiego dzwonu ujawniłoby tylko jaskrawo tę hegemonię, jaką osiągnęły Węgry w monarchii podczas wojny.

Silna wola Tiszy zaważyła na wybuchu tej wojny. Potem przez hr. Buriana wywierał Tisza jak największy wpływ na rząd wspólny i na rząd austryacki. Upadek Tiszy i Buriana oraz zwołanie parlamentu austryackiego przerwało ten wpływ na czas pewien. Dziś hr. Burian stoi znów u steru polityki zagranicznej i wycisnął piętno Węgier na pokoju z Rumunią.

W parze z tą przewagą polityczną poszła podczas wojny przewaga gospodarcza. Aż do wojny Austrya i Węgry tworzyły jeden obszar gospodarczy. Tego obszaru już niema. W jesieni 1915 rząd Tiszy rozerwał tę jedność, zamknął Austryi dowóz żywności z Węgier, a przeciw wywozowi produktów przemysłowych z Austryi do Węgier napiętrzył przeszkody, których całą doniosłość odczuje Austrya dopiero po wojnie. Blokada węgierska na lądzie wygłodziła Austryę nie mniej, od morskiej blokady angielskiej.

W ostatnich 10 latach pokoju Austrya spożywała rocznie 109 mil. cent. metr. zboża, z tego 83 własnych, 23 dostawiała z Węgier, a 3 od zagranicy cłowej. W 1915 r. dostarczyły jej Węgry tylko 4 miliony cent. metr. zboża, w r. 1916 zaledwie 800.000 cent. metr. Co prawda, za to od r. 1915 objęły Węgry zobowiązanie pokrywać zapotrzebowanie armii w zboże na chleb, Austrya zaś objęła większą część dostawy paszy dla wspólnej armii. Zobowiązania swego Węgry nie dopełniły całkowicie, ani w r. 1916, ani w r. 1917, ale za to kazały sobie bardzo drogo zapłacić. Oficyalne ceny zboża są na Węgrzech o jednę trzecią, niektórych gatunków nawet o połowę i więcej wyższe niż w Austryi. Za każdą sztukę bydła musi zarząd wojskowy płacić na Węgrzech o 1000 do 1500 K więcej, niż w Austryi, tak samo rzecz się ma z paszą i z cukrem. Co prawda, Austrya otrzymała niby za to jakieś odszkodowanie, mianowicie zarząd wojskowy dał rządowi austryackiemu do dyspozycyi paręset milionów koron dla wyrównania różnicy w cenie. Atoli czemże jest to wyrównanie wobec faktu, że Austrya płaci na wydatki dla wspólnego wojska 66 pct., które płyną z kieszeni obywatela austryackiego? Ów nieproporcyonalny zwrot różnicy w cenie aprowizacyi oddany został zresztą tylko rządowi austryackiemu, a nie bezpośrednio ludności, podczas gdy to, co zarząd wojskowy płaci więcej na Węgrzech, wzbogaca wprost rolników tamtejszych, a przez nich i całe tamtejsze społeczeństwo.

Skutki tej polityki cen, stosowanej przez rząd węgierski, widać w każdej wsi na Węgrzech, w każdym dworze; wszyscy spłacili swoje długi hipoteczne, a odpływanie w pieniądze nie uprzykrza im nawet ten głód, który zagląda na wieś np. w Galicyi, nie obniżają jego wartości te rekwizycye, które w Austryi rząd dodatkowo przeprowadza na rachunek zapasów, mających napływać z Ukrainy. Zapasów Węgry mają podostatkiem, gdyż wysokie ceny wcale nie przyczyniły się tam do wydobycia większych ilości zboża; rolnicy za część swego plonu dostają tak dużo, że nie potrzebują obniżać swej własnej stopy życiowej, aby sprzedawać jeszcze więcej. To też dzienniki wiedeńskie z zazdrością zamieszczają obrazki owych obfitości, jakie są jeszcze na Węgrzech, tuż za Litawą; są to marzenia Tantala, którego znęcał zapach polnej kuchni.

Równocześnie uprzemysłowienie Węgier podczas wojny poczyniło niespodziewanie szybkie postępy. Dzięki swoim zyskom rolniczym, stworzyły Węgry u siebie potężny przemysł wojenny, który po wojnie będzie podstawą wielkiego węgierskiego przemysłu maszyn., samochodów i lokomotyw. Teraz 25 proc. nafty rumuńskiej ma pójść tylko na zasilenie rafineryj węgierskich. Metody państwowej gospodarki, niezbędnej podczas wojny, użył rząd węgierski na to, żeby odsunąć od swego kraju na przyszłość podaż przemysłową z Austryi. Dlatego to austryaccy przemysłowcy, skądinąd zwolennicy gospodarki państwowej i central, pragną po wojnie jednak przejść jak najrychlej do wolnego handlu, aby złamać ograniczenia komunikacyjne, stosowane przez rząd węgierski.

Jeszcze ważniejszym jest przywilej, jaki Węgry swojemu przemysłowi zapewniły przy sprowadzaniu surowca z zagranicy. Surowiec ten rozdziela się według klucza kwotowego, tzn. że Węgry dostają 34 proc., chociaż ich przemysł przerabiający surowiec wynosi tylko 10 proc. tego przemysłu w monarchii. Dlatego Węgry mogą jeszcze w pełni zatrudniać swoje przedsiębiorstwa przemysłowe, podczas gdy w Austryi siedm dziewiątych fabryk jest nieczynnych. I ten klucz w rozdziale surowca zechcą Węgrzy oczywiście zatrzymać także podczas gospodarki przejściowej, co oczywiście jeszcze bardziej wzmocni zdolność konkurencyjną ich przemysłu.

Prócz tego Węgrzy wzbogacili się ogromnie handlem pokątnym. Z galicyjskich powiatów nadgranicznych przemycano do Węgier ogromne ilości zboża, ponieważ ceny tam były wyższe, następnie Węgrzy sprzedawali to zboże napowrót Austryi ze znaczną nadwyżką cen. — Centralne Towarzystwo Zakupna rozdziela środki żywności, sprowadzane z zagranicy, między Austryę i Węgry w stosunku 7 : 5, a więc w tym wypadku nie według klucza kwotowego. Są to po części towary, których Węgrzy sami nie potrzebują, więc sprzedają je Austryi po droższych cenach. Ilekroć w Austryi Centralna Komisya dla badania cen wyznaczy ceny maksymalne, towar odpływa do Węgier i wraca stamtąd obciążony lichwą. Ponieważ na Węgrzech sprzedaje się w wolnym handlu wiele towarów, które w Austryi pozostają pod zarządem państwowym, pokątny handel z Węgier pomaga obywatelom austryackim uzupełniać tę skąpość, lecz znowu każe sobie za to dobrze płacić. Tak więc sąsiedzi Austryi z za Litawy wyzyskują ją wielorako, powstają tam olbrzymie majątki, a na giełdzie budapeszteńskiej wrze szalona spekulacya.

Wzmożona siła gospodarcza Węgier przemieni się oczywiście także w siłę polityczną, która wywrze nacisk na ułożenie się gospodarki przejściowej i na sposób odnowienia ugody austryacko-węgierskiej. Nadto gdy przyjdzie do zawierania pokoju z państwami bałkańskiemi, Węgrzy ujawnią znowu swój wpływ rolniczy, który już dawniej tak zaciężył na aprowizacyi Austryi. Pogłoski o **przyłączeniu do Węgier Bośni i Hercegowiny, może i Dalmacyi, w zamian za austro-polskie rozwiązanie**, nie są tak bardzo — co do pierwszej swej części — nieprawdopodobne. A ostatnia mowa ministra skarbu Teleszkyego w Sejmie węgierskim jest tak samo ostentacyjną, jak wystąpienie hr. Buriana w Budapeszcie, tuż po zawarciu pokoju z Rumunią. Minister zapowiada nie mniej nie więcej, tylko **radykalną zmianę stosunku gospodarczego z Austryą**, a ewentualnie i rozwiązanie stosunku, i wytyka Austryi — jej walutę! A więc rozwód a przynajmniej separacya od wspólnej kasy (od stołu już jest), po tak podniosłych chwilach braterstwa broni.

Po zjeździe monarchów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 maja.

»Reichspost« z oburzeniem przytacza następujące wywody, podane przez »Frankf. Ztg.« z okazyi zjazdu w niemieckiej głównej kwaterze:

»Podczas obrad szczegółowych wyjść musi na jaw, że na porządku dziennym znajduje się właściwie kwestya, **czy możliwą jest wogóle egzystencya odrębnego państwa austryackiego, państwa, którego nietylko Słowianie, lecz także Niemcy na prowincyi nie uznają.** Pierwsi pragną państwo to przekształcić w związek państewek suwerennych o własnej polityce zagranicznej, drudzy **żądają na razie wbrew stanowisku swych zastępców w parlamencie powrotu do Związku niemieckiego. Trudno dzisiaj przewidzieć, co z chaosu tego wyniknie«.**

»Reichspost«, przytoczywszy ten wywód, zaznacza, że tak pisać mogą o Austryi tylko ci, którzy zburzyć chcą wielkie dzieło, dokonane w niemieckiej kwaterze głównej.

Nowe dwuprzymierze.

Berlin, 15 maja.

»Kreuzzeitung« pisze:

Wypadki z ostatniego czasu wykazały dowodnie, że sojusz może tylko wtedy posiadać wartość i trwałość, jeżeli kontrahenci rozporządzają należytą siłą wojskową. Ta zasada będzie obowiązywać także na przyszłość. Jak dalece jest możliwy sojusz gospodarczy, o tem sądy są rozmaite. W każdym razie można go raczej uważać za możliwy na podstawie militarno-politycznej.

»Tageszeitung« wywodzi, że potężna przewaga i jednolitość woli będzie teraz tem trwalszą i jaśniejszą. Zwycięstwo Niemiec na zachodzie jest także dla Austro-Węgier potrzebą życiową.

»Vorwärts« pisze: Socyalni demokraci są za każdym sojuszem, który nie wyklucza trzecich narodów od współudziału na podstawie równouprawnienia. Należy spodziewać się, że konferencya w głównej kwaterze wojennej nie doprowadziła do przedwczesnych zobowiązań, co zresztą nie jest możliwem, gdyż **gospodarcze i militarne konwencye nie mogą być zawierane bez zgody parlamentu.**

Odroczenie parlamentu niemieckiego

Berlin, 15 maja.

Parlament ma się odroczyć na święta aż do 4 czerwca.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 maja:

Działalność bojowa na włoskim froncie górskim taka sama jak w ostatnich dniach.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 maja:

Zachodni teren wojny:

Na frontach bojowych działalność ogniowa, która wczesnym rankiem się wzmogła, przed południem osłabła, a wieczorem gdzieniegdzie znów odżyła. Po gwałtownem przygotowaniu ogniowem na północ od kanału La Bassée próbowali Anglicy wieczorem silnych częściowych ataków na nasze stanowiska na północ i południe od Givenchy. Odparto ich, zadając im obfite straty.

Działalność wywiadowcza nadal żywa.

Z innych widowni nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Berlin, 15 maja.

Urzędowo, wieczorem:

Skuteczny miejscowy atak na linie angielskie na północnym brzegu Somme, na drodze Bray—Corbie. Silne kontrataki nieprzyjaciela rozbiły się. Zresztą nic nowego.

Ataki lotnicze na Kotor.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 maja.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Nowy nieprzyjacielski atak lotniczy na port wojenny Kotor 12 maja nie miał powodzenia tak samo, jak atak z dnia 11 maja. Nie było ani szkód ani strat.

Budowa dział w Ameryce.

Nowy Jork, 15 maja.

Rząd amerykański wezwał fabryki, ażeby zwiększyły pracę około wyrobu dział. »Steal-Company« **postanowiła utworzyć szereg nowych fabryk dla wyrobu ciężkich dział.**

Wojna rosyjsko-japońska.

Genewa, 15 maja.

»Avanti« donosi:

Lenin oświadczył, że nie wystarcza, ażeby Rosya była republiką, lecz trzeba tę republikę umocnić. Niestety grożą Rosyi nowe niebezpieczeństwa. Niemcy, Japończycy, Anglicy i Francuzi z rozmaitych powodów występują przeciwko Rosyi. **Rosya jest okrążona. Może już w najbliższych dniach Rosya wypowie wojnę Japonii.** Rosya czyni wszystko, ażeby uniknąć nowej wojny, mimo to trzeba się z nią liczyć.

Propozycye pokojowe Niemiec.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 maja.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Prof. Quidde oświadcza w jednym z tutejszych dzienników, że odwiedził wprawdzie w Szwajcaryi prof. Herona, nie przedstawiał mu jednak żadnych propozycyj pokojowych pod adresem Wilsona. Prof. Quidde był w Szwajcaryi, **ale ani z** polecenia urzędu spraw zagranicznych ani z polecenia kanclerza.

Czesi wobec rządu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 maja.

Jak wiadomo, zaprosił prezydent ministrów w niedzielę związek czeski na konferencyę, aby udzielić mu pewnych wyjaśnień w sprawie zamierzonego utworzenia starostw okręgowych w Czechach. W poniedziałek wysłał prezes Związku pos. Staněk pismo do prezydenta ministrów z oświadczeniem, iż prezydyum Związku na konferencyę nie przybędzie, ostrzega natomiast przed jednostronnemi, a z konstytucyą niezgodnemi zarządzeniami.

Wobec tej odmowy wywołała wczoraj w kołach poselskich niemałe zdziwienie wiadomość, że prezydyum Związku czeskiego, a mianowicie posłowie Staněk, Haberman i Koerner odbyli wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów dr Seidlerem. Konferencya ta dotyczyć miała wyłącznie spraw aprowizacyjnych, nie ulega jednak wątpliwości, że omawiane były na niej również kwestye polityczne.

Korespondent »Nowej Reformy« dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że rząd zamierza ostateczne załatwienie reform administracyjnych w Czechach odroczyć aż po Zielone święta.

Konferencya w sprawie Legionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 maja.

Posłowie hr. Baworowski, Loewenstein i Lieberman wyjeżdżają dzisiaj do Badenu, by odbyć tam z szefem sztabu generalnego bar. Arzem konferencyę w sprawie oskarżonych legionistów, których liczba wynosi ogółem **117.** Proces ma potrwać 6 tygodni, **oskarżeni legioniści odpowiadać będą za czyn karygodny z paragrafu 327 u. k. (Działanie przeciw sile zbrojnej).** Posłowie żądać będą na konferencyi z szefem sztabu generalnego, aby rozprawa toczyła się w języku polskim, tem bardziej, że wielu oskarżonych włada tylko językiem polskim. W związku z tem zażądają posłowie, by kierownikiem rozprawy był Polak, a w każdym razie sędzia, władający językiem polskim.

Ze względu na to, że badanie aktów potrwa czas dłuższy, a oskarżeni są tak fatalnie rozmieszczeni, iż 11 z nich popadło w choroby nerwowe, (*w jednej np. chałupie chłopskiej mieszka 38 oficerów*) zażądają posłowie wypuszczenia uwięzionych na wolność aż do rozprawy, ewentualnie po złożeniu przyrzeczenia, że nie uchylą się od odpowiedzialności sądowej.

Posłowie zażądają wkońcu, by legionistów, urodzonych na obczyźnie (np. na Syberyi, w Finlandyi, Ameryce itd.) traktowano na równi z obywatelami państwa polskiego. Legionistów tych uważają obecnie władze austryackie za obywateli państw nieprzyjacielskich i wysyłają ich nawet do obozów, przeznaczonych dla jeńców wojennych.

Polski Komitet wykonawczy na Rusi

Polski komitet wykonawczy na Rusi przetworzył się ostatniemi czasy na zasadzie porozumienia wszystkich stronnictw polskich na Rusi, które wszystkie mają w nim obecnie swoich przedstawicieli. Na prezesa komitetu wybrano p. Tomasza Michałowskiego, na wiceprezesów — pp. Tadeusza Zagórskiego i Stanisława Zielińskiego, na skarbnika — Romana hr. Bnińskiego, na sekretarzy — pp.: St. Gawińskiego, Mikulicza i Zygmunta Berezowskiego.

Komitet ten ogłasza pod datą Kijów 6 maja następującą odezwę: »Do społeczeństwa polskiego«:

»W dniu 3 maja r. b. zrekonstruowany Polski Komitet Wykonawczy przystąpił do pracy. Zadaniem jego najbliższem jest zwołanie »Zgro-

---

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

18 (Ciąg dalszy.)

Nauczyciel, był to średniego wzrostu mężczyzna, szczupły, o wielkim, charakterystycznie łukowatym nosie i zaciętych wargach. Kędzierzawy włos spadał mu aż na ramiona, czyniąc go podobnym do ascetycznego artysty, patrzącego się na ludzi z góry i jakby z pewnem politowaniem dla ich przeciętnej małostkowości. Wrażenie to łagodziły jednak jasnoniebieskie oczy, niezmiernie żywe i figlarnie uśmiechnięte i nadawały twarzy wyraz łagodnej sympatyi, a nawet jowialności. Miał przy tem dość oryginalny ton głosu i sposób mówienia, co jego fantastyczne określenia jakich zwykle w czasie rozmowy używał, cechowało jakąś dziecięcą śmiesznością i jakby brakiem poważniejszej myśli.

— Ma ucta! — zawołał Flanderka i skłonił się sportsmenom z przesadną uniżonością.

Znajomość ich datowała się od paru dni zaledwo, mimo to jednak Poliński polubił zabawnego nauczyciela i rad był z jego towarzystwa.

— Witamy! odpowiedzieli wesoło i podali ręce.

— Gdzież to waszmoście, na spacer? — spytał Poliński, ocierając pot z czoła.

— Idziemy do Starej Wsi — odrzekł proboszcz — i chcemy zabrać was z sobą.

— Doskonale!

— Naprawdę, jak to ksiądz o nas pamięta — zwróciła się doń Dora — nawet nas tu w wąwozach wyszukał...

— Przecież widać was z pod fary jak na dłoni.

— A především vas, slečno — wtrącił Flanderka, przyglądając się Dorze z nietajonem uwielbieniem.

— Jakto, takam wielka?

— Ne to myslim, ale že vypadate na snihu jak okouzlujici hvězda, nebo rusałka...

— Bravo panie Flanderka! — krzyknął proboszcz i poprawił zbakierowane binokle.

Broniącej się Dorze nie dano przyjść do słowa, ale sypano się na coraz inne pochlebstwa.

— A do kogóż ja jestem podobny? — spytał rozśmieszony Poliński.

— E, vyjste stary faun i ještě anglický, bo vousy holite...

— Co, do angielskiego fauna?

— Jak chcete — odpowiedział uradowany, żo sprawił taką wesołość i zaciął usta.

Zawiązała się żywa rozmowa pełna śmiechu i głośnych wykrzyków.

W końcu postanowiono udać się do wspomnianej wsi na szklankę »pilznera«, co było jedynym celem.

— Zatem — odezwał się Poliński — aby sobie skrócić, drogę, zjedziemy sankami na dół — zgoda?

Wszyscy zgodzili się jednogłośnie. Z trudem zajęto miejsca z powodu krótkich sanek, oddając kierownictwo Dorze. Poliński, jako mający już wprawę, przyczepił się ostatni, stając w pochylonej pozie na śmigach. Na dany znak odbił się kilkakrotnie nogą od ziemi i wśród wesołych nawoływań poczęto zjeżdżać coraz szybciej. Byli już prawie u dołu, gdy Poliński zarył obcasem o śnieg i, przechyliwszy się zanadto ku prawej stronie, spowodował nagły wywrót. Na nic nie zdała się przytomność Dory, która chciała temu zapobiedz — saneczkarze bowiem wraz ze sprawcą karambolu tarzali się już w śniegu. Szczególnie komicznie wyglądał gramolący się ze śniegu Flanderka, z rozwianym i zaśnieżonym włosem i jakby z wyrazem przestrachu na twarzy. Księdzu wypadły przy tej okazyi binokle, które, na szczęście, znalazł całe.

Pro Boha — począł narzekać nauczyciel, — už dal ne jedu... Nejsem hloupý! Brrl... To je hrozne...

Proboszcz pozbierawszy się aż się zatoczył od gwałtownego śmiechu.

— Ktoś nogą zahamował z boku i dlategośmy się wysypali — odezwała się Dora — ja to czułam, ale nie miałam na tyle siły, by sanki zrównoważyć.

— Pan redaktor vyvrátil saně, ja sem to videl! — zawołał Flanderka, poprawiając cwikprynę.

Poczęto atakować Polińskiego, lecz ten bronić się nie miał zamiaru. Śmiał się tylko do rozpuku pytając, jakie mieli wrażenie wywracając koziołka po śniegu. Na dalszą jego propozycyę, by dokończono tury na sam dół, odpowiedzieli wszyscy pięknem podziękowaniem i objawili zamiar iść »pieszki«. Jednej Dorze było to obojętnem, bo podobne saneczkowe karambole zdarzały się jej częściej, a nawet ją bawiły.

W drodze ku Starej Wsi zmieniono zamiar i postanowiono iść do Bilovca. Myśl tę podał Poliński, mając na względzie jedynie polskie dzienniki, w które tamtejsza inteligencya zaopatrzona była wystarczająco.

— Z czego się ksiądz proboszcz uśmiecha? — zapytała Dora, zauważywszy uśmiech na ustach księdza.

— Bo wybraliśmy się do Starej Wsi, a weszliśmy na drogę do Bilovca...

— Tu okazaliśmy »freedom of the Will« — zauważył Poliński.

— To jest tylko filozoficzna hipoteza — wtrąciła Dora. — Wolność woli? Czyż człowiek posiada ją w całej pełni? Bynajmniej! Wówczas uwierzyłabym w prawdę tego twierdzenia, gdyby nie istniała inna siła, mogąca w każdej chwili tę wolność zgwałcić, a nawet wyszydzić. Weźmy w tym wypadku przykład taki: Jest obecnie człowiek mający antimilitarne zapatrywania, którego, przypuśćmy, największem pragnieniem jest ogólno-ludzka zgoda, przyjaźń narodów i braterskość. I teraz owego człowieka biorą do wojska... Gdzież tu owa »froom of the Will«?

— Widzisz, Doro, to jest ta »vis maior«, a w tym wypadku równoważnik, który podporządkowywa zbiorową wolę do wspólnych celów. Gdyby każdy chciał znów czynić według swej woli, powstałaby ogólna anarchia i niesłychany chaos dążeń.

— Ależ ja to rozumię; wobec tego człowiek nie ma zupełnej wolności woli, ale tylko posiada ją w części. U nas tak wygląda ta wolność woli, jak konstytucya i paragraf czternasty...

— Pan po polsku wszystko rozumie? — zapytała Dora — zwracając się do nauczyciela.

— Téměř všecko — odparł zapytany.

— O pan Flanderka rozumie — odezwał się półżartem ksiądz. — Swojego czasu przyszedł do mnie i pyta mię jak się po polsku nazywa »to na hromy«. Co? jak? pytam, nie pojmując o co mu chodzi. — Nu, to jest takova past' na »peruny« — mówi. Paść na pioruny — mówię — co by to było? Są paści na myszy, szczury, ale na pioruny? Może magnes, czyli gromochron? »To, už to mam!« — krzyknął ucieszony, że aż podskoczyłem na fotelu.

Zawtórował mu ogólny śmiech.

— Paść na pioruny... — powtórzyła wesoło Dora — naprawdę, jakie to komiczne...

— Na cóż to panu było potrzebne? — zagadnął Poliński.

— Psal sem polskij dopis.

— Zapewne do jakiej polskiej »slečinki«?

— To je už tajem stoi.

— W takim razie bądźmy dyskretni — wtrąciła Dora.

Poliński zostawiwszy sanki w gospodzie zalecił pośpiech, ponieważ mrok wieczoru począł już spływać z niewidzialnych kryjówek, jak leciuchne, szare opony.

(C. d. n.)

madzenia Polskiego na Rusi«, któreby objęło kierownictwo nad sprawami polskiemi w kraju. Wszystkie stronnictwa polskie rozumiejąc doniosłą rolę w życiu narodowem Komitetu Wykonawczego poparły usiłowania jego przez wysłanie doń swoich reprezentantów. Polski Komitet Wykonawczy nie wątpi, że i szersze koła społeczeństwa nie odmówią mu swojej pomocy czynnej. W chwilach ciężkich klęsk, które spadły na kraj, grożąc żywiołowi polskiemu na kresach ziem dawnych Rzeczypospolitej zniszczeniem i zagładą, koniecznem jest wytężenie wszystkich sił, jakiemi społeczeństwo nasze rozporządza w celu skutecznej obrony ludu polskiego i polskich placówek publicznych od eksterminacyi i zaprzepaszczenia. Do tego potrzebne są: organizacya i fundusze. Pojmując, że jednym z najważniejszych powodów słabego dotychczas materyalnego poparcia ze strony społeczeństwa były klęski, wywołane przez wojnę i anarchię w kraju, Polski Komitet Wykonawczy, w imię wielkich potrzeb narodowych, wzywa wszystkich Polaków, którzy poczuwają się do łączności z Polską, do spełnienia tego podstawowego obowiązku obywatelskiego i zapłacenia chociażby z resztek własnego mienia »Podatku Narodowego«.

Wśród żołnierzy polskich.

Pod tym tytułem zamieszcza »Dziennik Kijowski« z 7 maja następujące informacye:

Trudności komunikacyjne sprawiają, że korpus polski, rozlokowany w okolicach Bobrujska, jest niemal zupełnie odcięty od nas i tylko od czasu do czasu z listów prywatnych, a czasem z pism, wychodzących w Bobrujsku i Mińsku, można sobie odtwarzać obraz życia żołnierzy polskich.

I tak pod datą 21 kwietnia wyszedł w Bobrujsku organ urzędowy 1-go korpusu polskiego »Żołnierz Polski«, w którym, zarówno, jak i w nadeszłych numerach »Dziennika Mińskiego« znajdujemy szereg interesujących informacyj.

Między innemi znajdujemy tam następujące dwa rozkazy:

Rozkaz do 1-go korpusu polskiego nr 207 z dnia 11 kwietnia.

»Rada Regencyjna przez swoich delegatów rozkazała mi podziękować wszystkim należącym do polskiego korpusu za pełną poświęcenia służbę i karność w szeregach w czasie rosyjskiej zawieruchy. Ta zawierucha doprowadziła Rosyę do zguby, a wytrwałość w porządku garstki żołnierzy polskich daje nadzieję na odrodzenie naszej ukochanej Ojczyzny. Rada Regencyjna oświadcza, że dołoży wszystkich starań, by nie zboczyć z drogi, która ma doprowadzić do wskrzeszenia Polski.

Ogłaszając o tem, wzywam was, officerowie i żołnierze polscy do dalszego poświęcenia, posłuszeństwa i wiary w nasz rząd narodowy. Rozkaz ten przeczytać we wszystkich jednostkach korpusu i ogłosić podczas nabożeństw. (Podp.) Dowódca korpusu generalnego sztabu generał porucznik Dowbór-Muśnicki«.

Rozkaz do 2-go korpusu polskiego z 18 kwietnia 1918 r. Twierdza Bobrujsk.

»Dziś otrzymałem telegram od generała Beselera z wiadomością, że Radzie Regencyjnej, to jest rządowi polskiemu, przyznane zostało zgodnie z mojem żądaniem prawo przyjmowania udziału w politycznych decyzyach kwestyi wojskowej. Generał-porucznik Dowbór-Muśnicki«.

W kronice korpusu czytamy o wyjeździe do kraju 1000 żołnierzy, którzy zwolnieni od służby wojskowej, orać będą zagon ojcowski i brać udział w budowie nowej Polski. Na miejsce ich przybyć muszą młodzi by nabyć doświadczenia bojowego i razem z korpusem stwarzać armię polską.

Z życia Białorusinów.

(Niepodległość Białorusinów. — Konstytuanta i Rada białoruska. — Stosunek do władz niemieckich. — Na roboty do Niemiec).

»Dziennik Miński« zamieszcza garść informacyi z życia Białorusinów.

I tak między innemi w związku z ogłoszeniem niepodległości Białorusinów, sekretaryat ludowy B. R. L. polecił swojemu prezesowi i sekretarzowi spraw zagranicznych I. Woronce zorganizowanie korpusu dyplomatycznego, celem uregulowania stosunków z rządem niemieckim, władzami okupacyjnemi, a także z rządami wszystkich innych państw.

Konstytuanta białoruska, w myśl uchwały Rady białoruskiej, ma być zwołana na 1 grudnia r. b. W celu opracowania regulaminu wyborczego wyłoniono specyalną komisyę. Rada białoruska według projektu wyłonionej w tym celu komisyi, uzupełniona ma być przedstawicielami Rad powiatowych. Ogółem Rada liczyć będzie 80 członków, z których 24 reprezentować ma mniejszości narodowe. Do składu Rady weszli wszyscy członkowie mińskiego przedstawicielstwa białoruskiego pp. Skirmunt, A. Własow, gen. Kondratowicz, protorej Kuliczycki, X. Godlewski, P. Aleksiuk, K. Gedycki-Ćwirko i inni. Pp. Skirmunt i Aleksiuk mają objąć w sekretaryacie wybitne stanowiska. W szeregu projektów wyłonił się projekt gubernialnego zarządu ziemskiego, dotyczący organizacyi Związku ziemstw i miast na Białorusi. Władze niemieckie pozwoliły na wznowienie w Słucku zawieszonego pisma białoruskiego »Rodny Kraj«.

Zorganizowane przez Radę białoruską kursy o Białorusi pozyskują licznych słuchaczów. Do obecnej chwili zapisało się już do dwóchset osób.

W ostatnich dniach kwietnia bawili w Mińsku znawcy kultury białoruskiej dr Enke i dziennikarz Bramer, w sprawie zdobycia materyałów i pamiątek historycznych dla urządzenia działu historycznego na wystawie białoruskiej, projektowanej w Wilnie, a następnie w Berlinie.

W Mińsku zaprowadzono niemiecką policyę wojskową. Władze niemieckie zawiadomiły radę miejską, że wszelkie zapadłe uchwały winny być przedłożone niemieckiemu policmajstrowi do zatwierdzenia. Posiedzenie rady miejskiej w dniu 15 kwietnia r. b. prawie całkowicie było poświęcone rozważaniu stosunku władz niemieckich do Rady. Prezydent p. Kaszczenko zakomunikował Radzie, że na mocy odnośnych rozporządzeń, milicya miejska przeszła pod rozkazy władz niemieckich, że nadzorowi tych władz podlega cała działalność Rady i że sprawy żywnościowe będą również regulowane przez tę władzę. Miejska komisya żywnościowa ma funkcyonować i nadal, lecz czynności jej będą miały charakter wyłącznie wykonawczy.

Działa w Mińsku niemieckie biuro pracy, które zbiera robotników do Niemiec. Dotychczas do robót rolnych do Niemiec zapisało się przeszło 30.000 robotników. Pierwszą partyę robotników do Niemiec już wysłano.

W 50 rocznicę Teatru Narodowego w Pradze.

Z powodu przypadającej w dniu 16 b. m. 50-tej rocznicy otwarcia czeskiego teatru narodowego w Pradze, pisma czeskie przypominają historyę budowy tego teatru.

Dnia 16 maja 1868 roku położono w Pradze kamień węgielny pod budowę osobnego teatru czeskiego. Była to uroczystość wiekopomna, narodowa manifestacya na zewnątrz, która ogólny wywołała podziw nietylko w kraju czeskim ale i daleko zagranicami. Na uroczystość charakteru czysto narodowego i cywilizacyjną, wysłał cały kraj jego liczne deputacye do Prag z Czech, Moraw i Śląska, nawet i goście z krajów słowiańskich. Przyszli biedni i bogaci bez względu na stan i wyznanie, ażeby przed węgielnym kamieniem złożyć przyrzeczenie, że »co naród rozpoczął, naród też dokona«. Tysiące chłopów czeskich pożegnało wtedy swoje pługi, ażeby w »maticzcie Praze« być obecnymi na uroczystości.

Jeżeli jednak głębokie wrażenie musiała sprawić uroczystość założenia kamienia węgielnego, jakże dopiero pouczającą jest historya składek, czynionych z głośnym hasłem »Naród sobie!«

Prawie przez trzydzieści lat brzmiało to hasło po czeskich miastach i siołach, przenikało do gór i do ostępów, wywołując wszędzie, gdzie tylko czeskie serce biło — skutek czynu.

Sam komitet zajmujący się budową wielkiego teatru rozwinął czynność niezmierną. Odezwy jego do Czechów odznaczały się gorącym patryotyzmem i spotykały się z rezultatem ogromnym. Największy ruch agitacyjny w sprawie składek nastąpił w połowie lat sześćdziesiątych. Otóż w roku 1865 w Pradze i na prowincyi rozesłano przeszło 30.000 listów subskrypcyjnych i przeszło 100.000 odezw. Przenikały te odezwy i do chat najbardziej oddalonych od ruchu umysłowego. Prócz tego, rozesłano 10.000 listów w sprawie składek do rozmaitych gmin (wraz z instrukcyą, jak się zbierać mają), dalej 6.000 odezw do mieszkańców Pragi i 2.000 egzemplarzy podobnych odezw do różnych towarzystw, banków, korporacyj i t. d. Nadmienić wypada, że wielka część odezw i plakatów wykonana została przez patryotycznych właścicieli drukarń bezpłatnie. Taka działalność komitetu musiała naturalnie doznać powodzenia, bo zbierano literalnie po całym kraju. W maju wynosił fundusz w gotówce 193.000 złr. W przeciągu lat zebrano jednak przeszło milion! Przez znaczny szereg lat były składki pod hasłem »Naród sobie« na dziennym porządku i nieustępowały prawie ani na chwilę. Podczas gdy w całym kraju zajmowano się składkami, zbliżała się chwila przez tak długie lata przez każde patryotyczne serce oczekiwana — chwila otwarcia przybytku narodowej sztuki.

Po nad brzegami Wełtawy wzrósł powoli gmach teatru, pyszny budynek, jakiegoby Pradze każda stolica europejska zazdrościć mogła. W promieniach słońca już zabłysnęła olbrzymia kopuła, panująca prawie nad całem miastem i wznosząc się dumnie do niebios, głosiła, że Czesi w dowód swego odrodzenia świetnie skończyli, co z tak wielkim zapałem i z tak wielką wytrwałością wśród najtrudniejszych stosunków rozpoczęli. Duma narodowa napełniała każdego Czecha.

Gorączkowo wybierał się już lud czeski do »mateczki« Pragi, ażeby na progu przybytku dramatycznych muz ojczystych ponownie schylić czoło i napoić się widokiem, jaki przedstawiał trzydziestoletni trud pracy jego. Zaproszono i oczekiwano też pobratymców z krajów słowiańskich, którzy rozumiejąc znaczenie teatru narodowego w Pradze, serdecznie obiecali współudział w uroczystości. Brakowało już tylko dni kilku i echo czeskiego tryumfu miało napełnić cały kraj.

Echa przyjaznej pochwały dochodziły nawet już zdaleka. Dawny przyjaciel Czechów, Bronisław Grabowski, przesłał na kilka dni przed stanowczem otwarciem teatru, poemat w którym powiada:

> Sława Tobie, ludu zmartwychwstały!
> Niech to dzieło w najdalszych lat dobie
> Będzie wielkim pomnikiem twej chwały
> Coś na wieki zbudował sam sobie!

A jednak — w chwili najbliższej urzeczywistnienia nadziei i oczekiwań, los straszny w sposób iście okropny, zmienił naraz okrzyk czeskiej radości w okrzyk boleści. Owoc niestrudzonego dążenia, najwspanialszy rezultat zapału i sztuki ojczystej stał się ofiarą strasznego pożaru. Budowla z nadludzkiemi wysiłkami właśnie skończona i do uroczystego otwarcia już przygotowana, — spaliła się do szczętu 12 sierpnia 1881 roku. Wykrzyk rozpaczy wydarł się z czeskich piersi, bo owoc tyloletniej pracy, przedmiot tyloletnich nadziei leżał w gruzach!... Nie było teatru — historya niedoli czeskiej nową kartą się zbogaciła.

Przed gruzami najdroższych marzeń swoich stanął lud, starcy, kobiety i dzieci załamując ręce i chcąc własnemi łzami zgasić rozkiełznany żywioł pożaru.

Lecz z okrzykiem boleści złączył się okrzyk do nowych ofiar, nowej pracy i wytrwałości. Płomień i słup czarnego dymu z przybytku czeskich nadziei jeszcze się unosił w obłoki, kiedy już zabrzmiało w całym kraju hasło energiczne, że na gruzach stanąć musi teatr znów, niemniej wspaniały, niemniej pomnikowy. Czech wtedy jedną ręką ocierał łzy żalu, a drugą składał nowe ofiary. „Divadlo bylo, divadlo neni, divadlo bude! Teatr był, niema a będzie!“

> „O vyplaczme se!...
> Ale vzhuru hlavy!
> Pracujme opiet vszechni bez unavy!
> Když chorzi czesky chram
> Czech kabat svlekne!“

t. j. „kiedy się pali czeska świątynia, to Czech zwlecze z siebie ostatnią suknię, ostatni kąsek chleba od ust sobie odejmie, byle ją na nowo podźwignąć.“ Te słowa poety doszły jak najzupełniej do skutku. Jeszcze w nocy narodowego nieszczęścia urządzono nowo składki na odbudowanie teatru, które wyniosły w przeciągu trzech godzin w Pradze i na prowincyi 15 tysięcy guldenów. Drugiego zaś dnia już prawie całe Czechy rozbrzmiewały hasłem: „Naród sobie!“ Rezultat składek na odbudowanie teatru świetnym był dowodem żywotności narodu czeskiego, był to tryumf narodowy, jaki rzadko się zdarza. Im większe było nieszczęście, tem większy nastąpił ruch i gorączka pracy. Ponowne porozwieszanie skarbonek „Ve prospech narodniho divadlo“, urządzenie najróżnorodniejszych zabaw na korzyść teatru, wystawy, odczyty, składki prywatne, datki osób pojedyńczych, towarzystw i korporacyj — pamiętnym są tego dowodem.

Naród, dowiedziawszy się, że na odbudowanie teatru potrzebny jest milion guldenów, nie tylko milion zebrał, ale i więcej — przeszło milion złożył ponownie. Jak feniks z popiołów, wzrósł pomnik narodowego odrodzenia Czechów. Drugi raz budowany, stanął przed oczami wiernych synów ojczyzny.. jako ofiara piękna i czysta, a wspaniała.

Dnia 18 listopada 1883 roku otworzyły się nareszcie stanowczo podwoje „złotego domu“. Obchodzono tę wielką uroczystość w obecności licznych gości słowiańskich. Odtąd teatr narodowy w Pradze, stojąc pod kierownictwem dyrektora Szuberta, jest chlubą narodu, nieraz z wielkim uznaniem wspominany i za granicą.

Niech więc rozwija się i błyszczy w najjaśniejszych zawsze promieniach ten pyszny granitowy pomnik narodowego odrodzenia nad Wełtawą.

Przedstawiciele Polaków na uroczystościach.

(Telefonem).

Praga, 15 maja.

Posłowie czescy oczekują, iż na uroczystości w Pradze przybędą posłowie Bojko, Witos, Tetmajer, hr. Skarbek i Moraczewski, oraz prof. Jan Kasprowicz.

Uniwersytet Jagielloński reprezentować będzie prof. M. Siedlecki.

Wiedeń, 15 maja.

Prezydyum Koła polskiego wysłało wczoraj do komitetu jubileuszowego w Pradze następujący telegram:

Parlamentarne Koło polskie przesyła narodowi czeskiemu z głębi serc płynące życzenia, aby ofiarnością Jego zbudowany i troskliwą miłością od pół wieku otaczany Teatr Narodowy wzrastał dalej w znaczenie i sławę jako przybytek sztuki i przystań oświaty i był zawsze symbolem szczytnych dążeń Waszego wielkiego Narodu. Baworowski.

Kronika.

Kraków, 15 maja.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO. [illegible] N. S. W komunikuje: Ze względu na zwiększającą się z dniem każdym trudność aprowizacyi miast, Rada szkolna krajowa postanowiła, aby w szkołach średnich i fachowych, oraz w semin. naucz. w kraju, bieżący rok szkolny zakończono z dn. 15 czerwca. Szkoły ludowe w miastach, gdzie istnieją szkoły średnie, również w tym terminie zakończą naukę.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOŁACH ZAWODOWYCH UZUPEŁNIAJĄCYCH i w szkołach uzupełniających handlowych w Krakowie odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano. Uroczystość połączona będzie z wystawą wypracowań piśmiennych, rysunków i robót ręcznych. Magistrat krakowski wzywa majstrów i kupców, aby jak najliczniej przybyli do szkół powyższych w celu przekonania się o postępie uczniów w naukach. Nabożeństwo dziękczynne na zakończenie roku szkolnego odbędzie się o godzinie 8 rano w kościele OO. Pijarów.

POBORY INWALIDÓW LEGIONOWYCH. Ministerstwo obrony krajowej przyznało pensyę inwalidzką dla 302 inwalidów legionowych, obywateli Królestwa Polskiego, superarbitrowanych w Lublinie w roku 1917. Wykaz tych inwalidów znajduje się w departamencie Opieki (Kraków, ulica Gołębia l. 20). Legioniści, uznani przy superrewizyi w Lublinie za inwalidów, zechcą pisemnie zgłaszać się po bliższe informacye do departamentu Opieki i podać swój dokładny adres. Wypłata pensyj inwalidzkich zaczyna się dla jednej części z dniem 1 maja 1918 roku, dla innych z dniem 1 czerwca, przyczem równocześnie ustępuje wypłata poborów aktywnych.

Z UNIWERSYTETU. Eliasz Adler, porucznik rezerwowy 13 pułku piechoty, rodem ze Skawiny, i Naftali Saipeter, kandydat adwokacki z Jarosławia, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

MĄKA NA TYDZIEŃ BIEŻĄCY. Sklepy miejskie (z wyjątkiem rejonowych) będą wydawały w bieżącym tygodniu, począwszy od środy 15 b. m., mąkę analogicznie, jak w tygodniu ubiegłym, to znaczy tylko tym konsumentom, którzy posiadają bony. Wszyscy konsumenci, zaopatrzeni w białą legitymacyę na mąkę, otrzymają w bieżącym tygodniu fasolę w cenie po 1 K za 1 kilogram i 25 dkg. na osobę za złożeniem 5 odcinków karty kontrolnej chlebowej. Należytość za fasolę może być płaconą innymi bonami, jak na przykład bonami na chleb, jaja i t. d.

MĄKA MIEJSKA. Komunikat dzisiejszy zapowiada na dziś, środę, rozpoczęcie sprzedaży mąki na kartki w sklepach miejskich. Chodzi o to, jaka to będzie mąka i po jakiej cenie. Podobno ma być to ta sama mąka, jaką wydawano w przeszłym tygodniu, na którą były uzasadnione skargi publiczności, zbyt wielki bowiem zawierała procent otrąb i »mąki« z sieczki słomianej. Tem bardziej więc cena za nią z przeszłego tygodnia — 8 K za 1 kilogram — jest bardzo wygórowana, dobrą bowiem mąkę razową żytnią prywatni handlarze sprzedają po tej samej cenie. Jeżeli więc już miasto nie ma innej mąki do sprzedaży w sklepach, tylko tą, która była w przeszłym tygodniu, to przynajmniej cena za nią winna być obniżona co najmniej do połowy, więcej bowiem ta mąka stanowczo nie jest warta, a miasto nie potrzebuje starać się o »zarobek« na mące, jak prywatny handlarz.

KRAKOWSKIE KUCHNIE WOJENNE. W dniu 16 maja b. r. o godzinie 11½ przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu nowej VIII. miejskiej kuchni obywatelskiej przy ul. Wolskiej l. 22, przeznaczonej wyłącznie dla młodzieży szkół ludowych i wydziałowych. Kuchnia ta żywić będzie około 1.000 dzieci.

ZARZĄD ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW I NAUCZYCIELI w Krakowie zwraca uwagę swoich członków na to, że węgiel za pośrednictwem Związku pobierać mogą nadal tylko ci członkowie, którzy chcę pobierania węgla w Związku zgłoszą osobiście bezzwłocznie a najpóźniej do 20 maja b. r. w kancelaryi Związku w godzinach urzędowych 9—11 przed południem i 4½ do 6½ po południu.

SZKOŁA JAZDY NA ROWERZE odbywa się pod fachowem kierownictwem oddziału kolarskiego »Sokoła« krakowskiego. Udziela się lekcyj tak paniom, jak i panom, codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem na boisku »Sokoła«. Informacyj udziela kancelarya »Sokoła«.

CHOROBY ZAKAŹNE. Według wykazów urzędowych, w czasie od 21—27 kwietnia b. r. zaszły w Krakowie wśród ludności cywilnej następujące wypadki chorób zakaźnych: płonica 5, błonica 2, tyfus brzuszny 2 śmiertelne, zapalenie opon mózgowych 1 śmiertelny, gorączka połogowa 1 śmiertelny, cholera infantum 3 śmiertelne. Wśród wojska: czerwonka 6 (2 śmiertelne), tyfus plamisty 2, tyfus powtórny 1, para tyfus 1, wąglik 1, róża 5 (1 śmiertelny).

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Na tandecie aresztowano wczoraj rano 17-letniego Barucha Forbę i 23-letniego Karola Holländra, żołnierza, którzy gospodarzowi z Czubranic w Królestwie Polskiem skradli portfel z pieniądzmi i dokumenty. Aresztowano również trójkę hultajską: 18-letniego Bronisława Urbana, 20-letniego Tadeusza Łazarczyka i 18-letnią Antoninę Jaworską za kradzież garderoby, którą usiłowali sprzedać na tandecie. Wartość odebranych od nich ubrań przekracza 2.000 K.

ARESZTOWANIE PASKARZA. Wczoraj rano podczas rewizyi, przeprowadzonej wśród podróżnych na dworcu kolejowym w Krakowie, aresztowano 21-letniego Gersona Verständiga, który wywoził na zachód rozmaite artykuły spożywcze. Przy aresztowanym znaleziono słoninę, jaja i 35 kilogramów mięsa. Verständig podczas rewizyi stawiał opór władzy i zrobił awanturę, tak, że musiano go przemocą wyprowadzić z peronu do lokalu inspekcyi policyjnej.

WESOŁY »CHŁOPCZYK«. Przed kilku dniami uciekł z domu rodzinnego 12-letni Zygmuś B. z Krakowa i po kilkudniowej tułaczce zawitał do swojej cioci w Suchej pod Nowym Sączem. Długo jednak i tam nie pozostał. Dobrawszy sobie towarzysza i zaopatrzywszy się we »flotę« w kwocie 1.720 koron, wybrał się z towarzyszem z powrotem do Krakowa, gdzie obydwaj »młodzieńcy« używali na »ciastkach«. Na przyjemności tej ujęto ich jednak w jednej z tutejszych cukierń i wśród płaczu i lamentów oddano matce.

PODRZUCONE DZIECKO. Starostwo podgórskie zawiadamia, że 22 kwietnia b. r. o godzinie 10 wieczorem Agata Żakowa w ogrodzie swoim w Łagiewnikach znalazła żywe dziecko płci męskiej, około 10 dni liczące, które leżało na podworcu jej domu. Obok dziecka porzucona była poduszeczka, sześć sztuk pieluch i kilka koszulek, zawiniętych w papier. Bielizna znaczona była literami »A. A.«, a na poduszeczce był znak »M.« Dziecko oddano pod opiekę Agacie Wójcik. Za matką śledzi żandarmerya [illegible].

MORDERSTWO. Dnia 18 lutego b. r. eskortowało dwóch pospolitaków, Berl Teitel i Mikołaj Szajnocha, z 216 batalionu posp. ruszenia w Olkuszu, dwóch dezerterów do aresztów wojskowych w Krakowie. Na drugi dzień znaleziono zwłoki tych pospolitaków, leżące na szosie w Witkowicach. Wedle wszelkich danych, morderstwa dokonali dezerterzy, gdyż dotąd ich nie odszukano. Dezerterzy nazywają się: Józef Czapliński, liczący 22 lat, i Aleksander Rzepecki, 20 lat liczący. Obecnie rodzina zamordowanego pospolitaka Berla Teitla naznaczyła nagrodę w kwocie 500 K za wykrycie mordercy.

Z kraju.

KONIEC STRAJKU W KOPALNIACH WĘGLA. Jak donosi „Naprzód“, bezrobocie górników w Jaworznie i Borach, które wybuchło z powodu braków aprowizacyjnych, zakończono w niedzielę. Na olbrzymiem zgromadzeniu strajkujących przedstawił poseł Klemensiewicz obecną sytuacyę polityczną w kraju i państwie i wezwał do podjęcia pracy. Zgromadzeni uchwalili powrót do pracy w poniedziałek rano.

SKRADZIONE RZECZY DO ODEBRANIA W PRZEMYŚLU. Komisaryat policyi w Przemyślu przesłał dyrekcyi policyi we Lwowie spis przedmiotów, zakwestyonowanych u notowanego policyjnie Leona Gelesa, którego przytrzymano na dworcu kolejowym w Przemyślu z ogromnym magazynem rzeczy kradzionych i 13.000 gotówki. Wśród rzeczy wartościowych, znajduje się czteroramienny świecznik z orłem, puchar srebrny z napisem: »nagroda dam« — Kazimierz Turczyński, Tarnopol, srebrny klosz na owoce, klosz srebrny z wkładką szklaną z napisem ołówkiem chemicznym »Weisborg«, dwa lichtarze srebrne, tacę srebrną, kałamarz z ruskim napisem i monogramem »A. P.«, dwie puszki na herbatę, kubek znaczony »E«, papierośnicę, trzy złote damskie zegarki, damski zegarek »L. L.«, kilka złotych męskich zegarków, 17 pierścieni z rautami, 32 ułamków złota, dwie laski srebrne, 2 srebrne czajniki i t. d. Zgłoszenia należy przesyłać dyrekcyi policyi we Lwowie, lub komisaryatowi policyi w Przemyślu.

UJĘCIE SPRAWCÓW MILIONOWEJ KRADZIEŻY W LUBACZOWIE. Przed kilku dniami donieśliśmy o okradzeniu urzędu podatkowego w Lubaczowie, gdzie niewykryci na razie sprawcy zabrali przeszło 1½ miliona koron gotówką. Donieśliśmy również wtedy, że policya lwowska na wiadomość o olbrzymiej kradzieży wysłała zaraz na miejsce agenta z psem policyjnym. Śledztwo przy ich pomocy dokonane w Lubaczowie ustaliło, że włamywacze przyjechali z zachodu do Lubaczowa, tutaj bawili się, pili, równocześnie zaś oglądali rozkład urzędu podatkowego, aby dokonać rozbicia kasy wertheimowskiej i kradzieży.

Ostatecznie okazało się, że złodzieje zabrali milion ośmset tysięcy koron. Skradzione pieniądze były w paczkach w 1.000, 100 i 20-koronowych banknotach. Ciekawe jest, że włamywacze pozostawili jeszcze w rozbitej kasie około 300.000 koron, a to z tej przyczyny, że nie mogli unieść wszystkich pieniędzy.

—Po dokonaniu włamania, sprawcy wyjechali zaraz z Lubaczowa. Ślady prowadziły przez Lwów do Przemyśla; władze lubaczowskie odniosły się telefonicznie do władz przemyskich, podając rysopis sprawców. Policya przemyska aresztowała już cztech sprawców; stwierdzono, że we włamaniu brało udział siedm osób. Dotychczas pieniędzy nie znaleziono.

Ze Śląska.

STRUMIEŃ ZA PRZYŁĄCZENIEM BIAŁEJ DO ŚLĄSKA. »Dziennik Cieszyński« donosi: Sławetna Rada miasta Strumień na Śląsku odkryła w sobie naraz powołanie do obrony uciśnionej niemczyzny na Śląsku. Może też być, że silny wiatr północny zawiał przez pruską granicę bakcyle strachu przed »niebezpieczeństwem polskiem«. Dość, że szacowni rajcy strumieńscy jeszcze dzisiaj odczuwają z »głębokim wstydem« manifestacye, jakie odbyły się po Prześciu w całej Polsce. Wobec tego, że rząd nasz jest bierny i ociałowity — jak mówi ich rezolucya — domagają się strumieńscy panowie energicznych kroków przeciw »wszechpolskim podżegaczom« i żądają przyłączenia Białej z okręgiem do Śląska, który musi być zachowany dla kultury zachodniej.

Jest rzeczą jasną, że głosowano tutaj za gotową formułką, przesłaną przez »Nordmark«. Jest ona jednem z ogniw nadzwyczaj ruchliwej propagandy wszechniemieckiej, rozwiniętej w ostatnim czasie przez Niemców śląskich.

Z BABIEJ GÓRY. Piszą nam: Ruch turystyczny w Beskidach jest już w całej pełni. Zachęcone piękną pogodą, ciągną liczne wycieczki tak na galicyjską, jak i na węgierską stronę, a zwłaszcza na Babią Górę, jeden z najpiękniejszych szczytów w Tatrach zachodnich. Wycieczki na Babią Górę mają wyborne oparcie w tak zwanem »Schronisku węgierskiem«, znajdującem się niemal na samym szczycie góry, otwartem dla turystów przez cały rok, a zaopatrzonem obficie we wszelkie środki żywności (nabiał, pieczywo i t. p.). »Schroniskiem« zarządza Polak, p. Świerczek z Bielska.

EPIDEMIA SUCHOT. »Dziennik Cieszyński« donosi: Na tak zwanej kolonii granicznej w Karwinie zaszło w ostatnich tygodniach u kobiet 30 wypadków suchot galopujących. Wedle orzeczeń lekarzy, głównym powodem wybuchu suchot wśród ludności fabrycznej jest złe odżywianie się, szczególnie brak tłuszczów.

Z Królestwa Polskiego.

REWINDYKACYA MAJĄTKU MIEJSKIEGO. »Kuryer Warszawski« donosi: Podczas ewakuacyi władz rosyjskich z Warszawy między innemi wywieziono kapitały, fundusze, akta i majątek magistratu m. stoł. Warszawy. Wobec tego magistrat na skutek porozumienia się z p. Aleksandrem Lednickim, upoważnił go do podjęcia wszelkich czynności, związanych z obroną interesów magistratu we wszystkich instytucyach i urzędach państwowych, administracyjnych i sądowych państwa rosyjskiego co do żądania, odbioru i pokwitowania na rzecz i w imieniu magistratu m. st. Warszawy majątku miejskiego we wszelkich postaciach, jak również dochodzenia i odbioru wszelkich należności i odszkodowań, jakieby magistratowi przypadać mogły bądź z epoki przedwojennej, bądź z tytułu czynności magistratu podczas wojny.

WYKUPNO TRAMWAJÓW WARSZAWSKICH NA RZECZ MIASTA. Pisma warszawskie donoszą, że magistrat miasta Warszawy przejął obecnie drogą wykupna od dotychczasowych dzierżawców prawo eksploatacyi miejskich linij tramwajowych, które, będąc własnością miasta, wydzierżawione były spółce kapitalistów do roku 1922. Magistrat wydał zarządowi tramwajów obligacye na sumę 700.000 rubli, jako odszkodowanie i objął rachunki [illegible].

BEZROBOCIE SŁUŻBY UNIWERSYTETU I POLITECHNIKI. Z Warszawy donoszą:

W związku z trwającem bezrobociem służby politechnicznej, wywieszono w głównym gmachu politechniki następujące ogłoszenie, podpisane przez rektora Zawidzkiego:

»Z rozporządzenia p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zawiadamiam personal politechniczny, że służba, która samowolnie porzuciła w dniu dzisiejszym pracę, uwolniona jest dzisiaj z posad. Ci ze służby, którzy posiadają mieszkania rządowe w politechnice, winni je opróżnić do dn. 21 maja. Żadnych pertraktacyj z delegacyą prowadzić nie będę. Pragnący podjąć pracę na dotychczasowych warunkach, mają się zgłosić poszczególnie do sekretaryatu w przeciągu 24 godzin od dnia dzisiejszego«.

Podobne ogłoszenie wywieszono również i w uniwersytecie, przyczem nadmieniono, że oporni woźni zostali w swoich mieszkaniach pozbawieni dopływu prądu elektrycznego i gazu.

Ze świata.

TRZECI MAJA W MAGDEBURGU. W niedzielę, dnia 5 maja, odbył się w domu katolickim św. Józefa obchód Konstytucyi 3 Maja staraniem towarzystwa św. Jana Nepomucena. Po zagajeniu, wspólnem odśpiewaniu „Witaj majowa jutrzenko“ z akompaniamentem p. Z. Sterza, i przemowie prezesa, wygłosiła panna Hepke dobrze opracowany wykład. W serdecznych słowach zaznajomiła obecnych z powodami, przebiegiem i skutkami Konstytucyi 3 Maja. Później nastąpiły deklamacye i śpiewy. Kółko śpiewaków wykonało z akompaniamentem p. Z. Sterza kilka utworów, które zyskały ogólny poklask. Wspólny śpiew hymnu narodowego „Boże coś Polskę“ zakończył uroczystość.

STULECIE DĄBROWSKIEGO W LUGANO. — Henryk Dąbrowski, formując we Włoszech polskie legiony, przebywał również przez pewien czas w Lugano. Jak nam donoszą, utworzył się tam obecnie komitet, celem urządzenia uroczystości w setną rocznicę zgonu polskiego bohatera. Łącznie z uroczystością odbędzie się w Lugano odczyt o Dąbrowskim (w języku włoskim) prof. Armanda Corsini'ego, oraz prof. [illegible] Pietrzyckiego na temat: »Pamiątki po [illegible] Dąbrowskiego w miastach włoskich«.

TRZECI MAJA W GENEWIE I LOZANNIE. — Szwajcarski korespondent nasz donosi: Polacy w Genewie i Lozannie, jak w ubiegłych latach wojny, również obecnie obchodzili uroczyście dzień 3 Maja. W obydwóch miastach odbyły się solenne nabożeństwa, nadto w Genewie tamtejsze »Ognisko« urządziło uroczysty wieczór z odczytem p. Górskiego o Konstytucyi 3 Maja i prelekcyą p. Kitaya o wpływie Konstytucyi na przebieg dziejów Polski do chwili obecnej. W Lozannie na program uroczystego wieczoru złożyły się: przemówienie prezesa »Domu Polskiego«, p. Czaplickiego, śpiew artystki opery, p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i gra fortepianowa p. Rapard.

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA W ZURYCHU. Szwajcarski nasz korespondent donosi: W Zurychu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbył się uroczysty wieczór staraniem tamtejszego »Klubu [illegible]kiego«. Wieczór poprzedziła prelekcya dra K[illegible]awskiego z Lozanny na temat: »Kierunki po[illegible]

Etyczne w Polsce w wieku XVIII.« — Dochód przeznaczono na urządzenie w pierwszych dniach czerwca obchodu stulecia Dąbrowskiego.

KOMITET W VEVEY. Komitet generalny niesienia pomocy ofiarom wojny w Vevey ogłosił nowe sprawozdanie, z którego podajemy nieco szczegółów.

Od chwili powstania Komitet zebrał ogółem 18,267.580'84 fr. Większa część tej sumy pochodzi ze źródeł polskich. Poważną kwotą zasiliła Komitet Ameryka, a zbyt mało okazały pomocy Komitetowi kraje Europy.

Z ogólnej sumy 18,267.580'84 fr. do dnia 31-go grudnia r. z. wypłacono 17,257.496'16 fr., z czego Królestwo Kongresowe otrzymało 10,704.190'59 fr., Galicya 3,744.534'27 fr., Litwa 1,201.168'50 fr., wychodźcy w Rosyi 978.173'90 fr., wychodźcy w Austryi 183.603'35 fr., Polacy w Szwajcaryi, Francyi, Anglii, Hiszpanii i Włoszech 208.817'35 fr., Polacy w obozie jeńców 233.003'20 fr., i wreszcie ludność polska w Prusiech Wschodnich 400 fr.

Komitet generalny w Vevey skierował główną uwagę na ratowanie dzieci dla których zebrane sumy kierował na ręce Rady Opiekuńczej, Towarzystwa Szkoły Ludowej, Macierzy Szkolnej, oraz odpowiednich instytucyj na Litwie i Wołyniu i t. d. Poważnej opieki wymagali jeńcy, których położenie jest coraz gorsze ze względu na zakazy wywożenia żywności. Na artykuły spożywcze dla nich wydawał Komitet przeszło 20 tys. franków miesięcznie.

Na czele Komitetu w Vevey, po śmierci Henryka Sienkiewicza, stoi mecenas Antoni Osuchowski.

ARESZTOWANIE POLAKÓW W MOSKWIE. Z Moskwy kijowski „Przegląd Polski" otrzymał wiadomość, że w tych dniach władze bolszewickie na żądanie polskiego komisaryatu aresztowały tam dwóch wybitnych działaczy polskich, pp. Maryana i Józefa Lutosławskich. Powodem tego aresztowania miał być zatarg o prawo organizowania ludności polskiej w celu powrotu do kraju. Komisarz bolszewicki do spraw polskich, p. Leszczyński, poczytywać miał rzekomo pp. Lutosławskim za zbrodnię to, że przeszkadzają formowaniu z wygnańców czerwonej gwardyi, którаby według planu jego miała zanieść do kraju sztandar bolszewizmu.

PODRÓŻ NA UKRAINĘ I POWRÓT KSIĘŻY RUSKICH. Lwowskie „Diło" donosi: „Na Ukrainę wyjechało przed wkroczeniem wojsk austryackich bardzo wielu moskalofilów księży w części z obawy, a po części w nadziei otrzymania krzyżów, odznaczeń, awansu, tłustych parafij w Rosyi. Kiedy rewolucya przekreśliła wszystkie rachunki czarnej sotni, a Ukraina za zdradę własnego narodu i pogardę ojczystej mowy nagrody nie udzieli, poczynają nasi renegaci, jak grzyby po deszczu, wyrastać w Galicyi."

UWIĘZIENI CZŁONKOWIE RODZINY CARSKIEJ. Z Berlina donoszą: Uwięzieni przez wojsko niemieckie członkowie rodziny carskiej przebywali w dobrach Dżulbar, należących do w. ks. Piotra Mikołajewicza. Pędzili życie wśród bardzo niepomyślnych warunków. Prócz wymienionych już w poprzednich telegramach członków rodziny carskiej przebywali w Dżulbarze: żona w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, matka i dwie córki w. ks. Piotra Mikołajewicza i sześć córek Aleksandra Michałowicza. Pomieszkania były tak ciasne, że tylko carowa wdowa miała osobny pokój, reszta mieściła się po dwoje i troje w jednym pokoju.

ARESZTOWANIE REDAKTORA. »Dziennik Kijowski« z 5 b. m. donosi: Onegdaj około godziny 5 po południu w redakcyi gazety soc.-rew. (rosyjskich) »Narodnoje Dieło« stawili się przedstawiciele władzy i okazali rozporządzenie, oparte na poleceniu ministra spraw wewnętrznych, nakazujące opieczętowanie redakcyi »Narod. Dieło«, konfiskatę numeru z dnia 3 maja tego pisma i aresztowanie redaktora faktycznego. Wskutek tego redaktor, B. Iwanow, został aresztowany, skonfiskowano 557 egzemplarzy gazety »Narod. Dieła« i opieczętowano lokal redakcyi i administracyi. Numer »Narod. Dieła« z dnia 3 maja był wydany bez cenzury.

ARESZTOWANIA CZŁONKÓW RZĄDU UKRAIŃSKIEGO. Jak donosi »Diło«, oprócz aresztowań, dokonanych na początku przewrotu kijowskiego przez Niemców między członkami Rady centralnej ukraińskiej, później nastąpiły jeszcze dalsze, dokonane już z ramienia hetmańskiej władzy Skoropadskiego. Tak więc aresztowano »głowę« kijowskiej gubernialnej ziemskiej »uprawy«, a b. ministra wojny, Petlurę, lecz go wypuszczono na wolność. Wydany rozkaz aresztowania gubernialnego komisarza kijowszczyzny Salikowskiego nie mógł być wykonany z powodu jego ucieczki. Tak samo nie udało się aresztowanie b. przewodniczącego Centralnej Rady, a ostatnio wybranego »prezydentem« republiki ukraińskiej prof. Hruszowskiego. Wysłane dla aresztowania go organa nie zastały go ani w Radzie, ani w prywatnem mieszkaniu.

Dla gazet zaprowadzono cenzurę prewencyjną. Niemiecki komunikat urzędowy dodaje, że jest to wyłącznie rozporządzenie nowego rządu ukraińskiego.

ROZRUCHY W ODESIE. Jak donosi „Dziennik Kijowski" z Odesy, dowódca wojsk niemiecko-austryackich w okręgu odeskim, generał Beltz, wezwał reprezentantów prasy miejscowej i złożył im następujące oświadczenie: „Uznajemy wszystkie partye i nie mamy zamiaru mięszać się w wasze wewnętrzno-polityczne stosunki. Proszę jednak panów o uspokojenie ludności, iżby walki, wrzące dniem i nocą na ulicach, ustały. Wówczas ustrzeże się miasto bombardowania z naszej strony. Jeden nasz oficer został napadnięty, strzelano nawet do niego. Jeśli ludność czyta w dziennikach o tem, może nabrać przeświadczenia, że w ten sposób można usuwać z drogi naszych żołnierzy i oficerów. Ale to nie uda się. Przyjdzie raczej do tego, że z bronią w ręku, tysiącem ócz weźmiemy miasto pod nasz dozór."

Nakoniec zauważył generał, że prasa i wyższe sfery społeczne rozumieją terminy takie, jak rekwizycya i t. p., to też nie powinny przedstawiać Austro-Niemiec jako gwałcicieli.

»UKRAIŃSKI« KIJÓW W ŚWIETLE STATYSTYKI SZKOLNEJ. Jak donosi »Kijewskaja Myśl«, w Kijowie urządzono ankietę wśród uczniów wyższych klas nieobowiązkowych (poczynając od 5), aby się dowiedzieć o stosunku narodowości w szkołach średnich. Na 3.419 uczniów, 2.385 oświadczyło, że są Rosyanami (69.8 procent), 429 uczniów, że są żydami (12.5 procent), 259 Ukraińcami (7.6 procent), 186 Polakami (5.4 procent), a 160 uczniów przyznało się do innych narodowości. Na pytanie co do obowiązkowego zaprowadzenia nauki przedmiotów, tyczących się Ukrainy, 2906 uczniów (85.1 procent) oświadczyło się przeciwko takim wykładom; 294 (8.6 procent) powstrzymało się od odpowiedzi, a tylko 217 uczniów (6.3 procent) oświadczyło się za wprowadzeniem tych wykładów.

MIANOWANIA URZĘDNIKÓW PODATKOWYCH. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyałów podatkowych: Maksymiliana Funkelsteina, Tadeusza Malcharka, Władysława Horoszewicza, Michała Słysza, Ludwika Karpowa, Celestyna Jędrzejeckiego, Wojciecha Tereszczuka, Filipa Wagemanna, Włodzimierza Lewickiego, Włodzimierza Popiela, Ludwika Dobruckiego, Józefa Wankego, Antoniego Paszkowskiego, Jana Kroguleckiego, Józefa Gładysza, Feliksa Skoczylasa, Kazimierza Lachowicza, Jędrzeja Łubkowskiego, Włodzimierza Maksymowicza, Włodzimierza Gradzińskiego, Bolesława Dębickiego, Wawrzyńca Schelabauera, Floryana Bilińskiego, Włodzimierza Świechowskiego, Stefana Greczka, Waleryana Kolmera, Ignacego Janiszewskiego, Władysława Rybackiego, Ignacego Łagodzica i Romana Rudnickiego zast. oficyałów podatkowych; Józefa Mestla, Stefana Czopanowskiego, Emila Altheima, Waleryana Romańskiego, Bernarda Tortona, Zygmunta Srokowskiego, Kazimierza Króla, Józefa Rajewskiego, Wojciecha Hrabiego, Bazylego Michasowicza, Stanisława Pileckiego, Władysława Łuckiego, Stanisława Piotrowskiego, Aleksandra Marescha, Michała Czerwińskiego, Józefa Leo de Löwenmuth, Włodzimierza Nartowskiego, Izydora Kirchnera, Leona Osterna, Stanisława Januszewskiego i Józefa Eberla zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi.

KRAJOWA DYREKCYA SKARBU zamianowała asystentów podatkowych: Kazimierza Tolpę i Zygfryda Müllera oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 15 maja: „Bratnie dusze" K. Rostworowskiego.

Czwartek, 16 maja: „Marya Leszczyńska" T. Konczyńskiego.

Piątek, 17 maja: „Lato" T. Rittnera.

Sobota, 18 maja: „Bratnie dusze" K. Rostworowskiego.

Niedziela, 19 maja: po południu: „Lato" T. Rittnera: wieczorem: „Marya Leszczyńska" T. Konczyńskiego.

Poniedziałek, 20 maja: „Śluby Dębnickie"; wieczorem: „Majster i czeladnik" i „Jawnuta".

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

Środa, 15 maja: „Księżniczka czardasza".

Czwartek, 16 maja: Po raz pierwszy: „Chory z urojenia".

Piątek, 17 maja: „Orfeusz w piekle".

Sobota, 18 maja: „Orfeusz w piekle".

Niedziela, 19 maja: po południu. „Majster i czeladnik" i „Ożenić się nie mogę"; wieczorem: „Chory z urojenia".

Poniedziałek, 20 maja: po południu: „Carewicz" G. Zapolskiej: wieczorem: „Bratnie dusze" Karola Rostworowskiego.

ŚLUB. Dnia 11 b. m. pobłogosławiony został w kościele św. Piotra i Pawła związek małżeński między p. **Maryanem Gawłem**, c. i k. porucznikiem-pilotem, synem ś. p. dra Jana Gawła i Maryi z Bilińskich, a p. **Janiną Baurowiczówną**, córką znanego tutejszego profesora uniwersytetu, dra Aleksandra Baurowicza. 5364

Z sali koncertowej.

Kraków, 3 maja.

Fr. Ondricek. Halla Rapacka.

Koncert Ondricka, odłożony swego czasu, odbył się przed kilku dniami w sali »Sokoła«. Reklamowano go niesmacznie zapomocą afiszów z napisami, godnymi kinoteatru, co ostatecznie mogło jedynie zniechęcić do pójścia na koncert. Oczywista, że przeważył wzgląd na ustaloną sławę Ondricka; zwłaszcza starsze pokolenie, które dawniej często go słyszało, czekało z niezawodnem zainteresowaniem jego występu. Kto sądził, że podeszły już wiek Ondricka wpłynął ujemnie na jego grę, ten doznał miłego rozczarowania: technika nie ucierpiała nic, ton zachował pełnię i świeżość i ciepło uczucia. Dla nas gra Ondricka była ciekawa jako typ »starej szkoły«: charakter interpretacyi zupełnie inny, aniżeli u skrzypków nowoczesnych; gra dzisiejsza ma więcej finezyi, subtelnych odcieni i więcej barwności, u Ondricka zaś jest większa dbałość o szeroki ton, o »klasyczną« linię; typową pod tym względem była interpretacya »Ciaconny« Bacha.

Akompaniatorką była p. Doubrawska, która wykonała także kilka punktów solowych.

Szczere zajęcie obudził u nas wieczór Halli Rapackiej, urządzony również w sali »Sokoła«; artystyczny poziom wieczoru podniósł współudział p. Stefanii Długoszowskiej, która z właściwym sobie kunsztem wykonawczym odśpiewała cykl piosenek francuskich i dwie pieśni Szymanowskiego. Reszta wieczoru poświęcona była »poematom tanecznym« Halli Rapackiej; tak chyba najtrafniej określić można charakter tej produkcyi, gdyż główną cechą młodziutkiej tancerki jest wiośniany urok poezyi. Od wszelkich uwag fachowych muszę się wstrzymać, gdyż brak mi kwalifikacyi krytycznych z tego zakresu, streszczę jedynie bezpośrednie wrażenie, gdy powiem, że zdumiała mnie artystyczna intuicya, pomysłowość, kultura ruchów, wymowa gestów, a nadewszystko nieopisany wdzięk wykonawczyni, której talent o bardzo rozległej skali, zabłyśnie niezawodnie w najbliższej przyszłości całym blaskiem swego niepospolitego bogactwa. Oby spełniło się to wśród najpomyślniejszych warunków.

Dr Józef Reiss.

Odrzucenie równego prawa wyborczego w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przy trzeciem czytaniu projektu ustawy w sprawie wyborów do Sejmu, wnioski, zmierzające do przywrócenia paragr. 3 przedłożenia rządowego, przewidującego równe prawo wyborcze, odrzucono 236 przeciw 185 głosom. Wniosek Lohmanna, wedle którego do podstawowego głosu pod pewnymi warunkami przyznane mogą być dwa głosy dodatkowe, odrzucono w imiennem głosowaniu 333 przeciw 75 głosom. Paragraf 3 uchwał komisyi co do zarządzenia prawa pluralnego odrzucono 220 przeciw 191 głosom, czterech posłów wstrzymało się od głosowania. Wobec tego rodzaj prawa wyborczego nie jest oznaczony.

Wiceprezydent ministerstwa, dr Friedberg, oświadczył: rząd jest zdecydowany co do przeprowadzenia równego prawa wyborczego zastosować wszelkie środki konstytucyjne, jest zdania, że także Izba panów, jako równouprawniony czynnik ustawodawczy, zająć musi stanowisko wobec tej kwestyi zasadniczej i dlatego Izba panów będzie obradować nad tem przedłożeniem. Gdyby wbrew oczekiwaniu rządu w ciągu pewnego terminu nie przyszło do ostatecznego przyjęcia równego prawa wyborczego, to nastąpi rozwiązanie Izby w terminie, który da się pogodzić z sytuacyą wojenną.

Odroczenie parlamentu niemieckiego

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 maja.

Parlament, załatwiwszy wczoraj szereg etatów, rozpoczął ferye świąteczne, które potrwają do 4 czerwca.

Telegramy monarchów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 maja.

Cesarz Karol wystosował do cesarza Wilhelma następujący telegram:

W chwili, gdy wracając do domu, opuszczam błogosławioną ziemię niemieckiego państwa, jest mi potrzebą serdeczną, Tobie jeszcze raz wyrazić najgorętsze pozdrowienie i podziękowanie za nietylko dobrotliwe lecz także prawdziwie przyjacielskie przyjęcie, jakiego wczoraj u Ciebie doznałem. Nader zadowolony z naszej zgodliwej rozmowy wołam ku Tobie z głębi serca i z wierną przyjaźnią: Do rychłego widzenia się!

Na to cesarz Wilhelm odpowiedział następującym telegramem:

Bardzo dziękuję za Twój przyjacielski telegram. Cieszę się serdecznie, że jesteś tak zadowolony z Twoich odwiedzin tutaj. I mnie sprawiło ogromną radość, że Cię zobaczyłem i że w naszych dokładnych rozmowach na nowo stwierdziłem naszą zupełną zgodę co do celów, które nam przyświecają. Ich urzeczywistnienie przyniesie naszym państwom wielkie błogosławieństwo. Spodziewam się, że wnet będę mógł spełnić Twoje uprzejme życzenie.

Serdeczne pozdrowienia Zycie i Tobie. W wiernej przyjaźni Wilhelm.

Mowa cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Akwizgran, 15 maja.

Przed kilku dniami cesarz Wilhelm, wracając z głównej kwatery, bawił w Akwizgranie i na ratuszu do Rady miejskiej wygłosił mowę, w której powiedział między innemi:

Wracając z frontu zachodniego, cieszę się, że mogę panów tutaj pozdrowić. Na zachodzie widziałem nawpół spustoszoną Francyę. Tam dopiero nabiera się wyobrażenia o okropnościach, które ominęły naszą ojczyznę. Jeżeli panowie tutaj możecie się bezpiecznie oddawać zajęciom pokojowym, zawdzięczacie to naszemu niezrównanemu wojsku. Ofenzywa na zachodzie postępuje dobrze naprzód. 600.000 Anglików stało się niezdolnymi do walki, zdobyliśmy 1600 armat. Francuzi muszą wszędzie zapełniać luki.

Ciężkie chwile mają nasi przeciwnicy, ale też nie zasłużyli na nic lepszego. Z zachodem się uporamy (die Sache im Westen wird gemacht), ale trzeba mieć cierpliwość, milionowych wojsk nie można załatwić w jednym dniu. Cel swój osiągniemy. Wschód otworzyliśmy już sobie, na Krymie także idziemy naprzód. Z Ukrainy przybyły pierwsze pociągi ze środkami żywności do Berlina, dzięki temu poprawi się nasza aprowizacya. W Sebastopolu zdobyliśmy flotę handlową, obficie naładowaną. To umożliwi nam komunikacyę na morzu Czarnem. A więc idzie nam dobrze. Usposobienie wojsk jest wyśmienite. Teraz, myślę, przyszedł czas porzucić wszelką cudzoziemszczyznę. Musi ustać parlowanie po francusku, mówmy lepiej naszą dolnoniemczyzną! (sprechen wir lieber unser deutsches Platt).

Walki w Palestynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 maja.

Front palestyński: Atak, podjęty na drodze Jerozolima—Nabbat, skończył się zajęciem przedniej pozycyi nieprzyjaciela.

Anglia wobec niemieckich propozycyi pokojowych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

W Izbie niższej zwrócił się lord Ponsonby do rządu z zapytaniem, czy prawdą jest, że rząd angielski każdą niemiecką propozycyę pokojową odrzuci.

Balfour zaprzeczył temu i zaznaczył, że rząd angielski nigdy nie oświadczył, iż propozycyi pokojowych Niemiec nie będzie badać.

Traktaty gospodarcze z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 maja.

Wczoraj ogłoszony został gospodarczy traktat dodatkowy do zawartego w Bukareszcie traktatu pokojowego austro-węgiersko-rumuńskiego, o treści: strony traktatowe godzą się, że z zawarciem pokoju kończy się także wojna na polu gospodarczem i finansowem; obie strony obowiązują się nie brać ani bezpośrednio, ani pośrednio udziału w zarządzeniach, zmierzających do dalszych kroków nieprzyjacielskich na polu gospodarczem i finansowem i zwalczać w obrębie swojego państwa takie tendencye; obowiązują się nie stawiać żadnych trudności w pozyskaniu koniecznych towarów przez wprowadzenie wysokich ceł importowych; o ile w państwach neutralnych leżą towary, pochodzące z Austro-Węgier, lub Rumunii, które nie mogą być ani bezpośrednio, ani pośrednio wprowadzone do obszaru drugiego państwa, zawierającego traktat, to zastrzeżenie to ma być zniesione i o tem rządy państw neutralnych zawiadomione. Dalsze postanowienia dotyczą objęcia ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, importu tytoniu, przyłączenia się Rumunii do konwencyi kolejowej z roku 1883, zawartej między Austro-Węgrami, Turcyą, Serbią i Bułgaryą, dalej uzupełnienia konwencyi handlowej, zawartej między Austro-Węgrami i Rumunią w roku 1893, przedłużeniem terminu trwania aż do grudnia 1930.

Berlin, 15 maja.

Pod datą 7 maja zawarły Niemcy z Rumunią specyalną umowę o przyszłem uregulowaniu stosunków gospodarczych, ruchu pocztowego, kolejowego i telegraficznego.

Anglia przeciw pokojowi bukaresztańskiemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 maja.

(Reuter). W Izbie niższej minister spraw zagranicznych Balfour na zapytanie odpowiedział, że **jest obowiązkiem Anglii na przyszłej konferencyi pokojowej dążyć do rewizyi ciężkich warunków pokojowych, jakie nałożono Rumunii.**

Z kongresu ujarzmionych narodów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 maja.

»Reichspost« donosi z Zurychu:

Na liście uczestników kongresu ujarzmionych przez Austryę narodów, który obradował w Rzymie, znajdują się następujące nazwiska polskie: Skirmunt, Seyda, Winiarski, Zaleski i poseł do parlamentu austryackiego i do Sejmu galicyjskiego Zamorski, który aczkolwiek jeniec wojenny, cieszy się zupełną wolnością.

Kaukaz północny — państwem niezawisłem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 maja.

(Ag. Milli). Upełnomocnieni delegaci rządu zjednoczenia ludności tubylczej Kaukazu północnego wystosowali do wszystkich rządów zawiadomienie, donoszące, że ludy Kaukazu północnego zwołały zgromadzenie narodowe, które w r. 1917 uchwaliło założenie zjednoczenia ludności tubylczej Kaukazu północnego i oddało władzę wykonawczą w ręce obecnego rządu. Wobec anarchii, panującej w Rosyi, zjednoczenie ludności tubylczej północnego Kaukazu **uchwaliło odłączenie się od Rosyi i utworzenie niezawisłego państwa**, które ma na północ mieć te same geograficzne granice, jakie miały departamenta i prowincye: Dagestan, Terok, Stawropol, Kuban i morze Czarne w byłem państwie rosyjskiem, — na zachód: Czarne morze, na wschód: morze Kaspijskie, zaś na południu mają być granice ustanowione po bliższem porozumieniu się z rządem transkaukazu. Niezawisłe państwo zjednoczenia Kaukazu północnego ma być odtąd uważane jako utworzone prawnie.

Obrady aprowizacyjne we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 15 maja.

Wczoraj odbywały się tu przez cały dzień obrady zjazdu wszystkich niemal posłów polskich i przedstawicieli miast galicyjskich w sprawie obecnej krytycznej sytuacyi aprowizacyjnej w naszym kraju, a zwłaszcza w miastach. Przybyli przedstawiciele wszystkich prawie miast galicyjskich. Kraków reprezentował na zjeździe wiceprez. Rolle, Lwów komisarz rządowy dr Stesłowicz i zastępca dr Schleicher, Wojenny miejski zakład kredytowy dyr. Hebda. W obradach wzięli też udział przedstawiciele dyrekcyj kolejowych w Krakowie i Lwowie i wiele innych osób. Obradom przewodniczył pos. dr Stesłowicz.

Po omówieniu niedomagań aprowizacyjnych i wyniku konferencyi w Wiedniu, poruszono sprawę zboża z Ukrainy, przeznaczonego dla miast galicyjskich, a wstrzymanego na telegraficzny rozkaz naczelnej komendy armii, wbrew przyrzeczeniu prezydenta ministrów. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wysłać do prezydenta ministrów, do ministra dla Galicyi, do prezydenta urzędu żywnościowego w Wiedniu i do naczelnej komendy telegramy z protestem przeciw temu zarządzeniu i z oświadczeniem, że gdyby usprawiedliwione żądania Galicyi nie doznały przychylnego załatwienia, odpowiedzialność za ewentualne skutki spadnie na rząd.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za duszę ś. p.

Stefana Jaworskiego

ułana wojsk polskich

w trzecią rocznicę bohaterskiej śmierci odbędzie się dnia 17 maja 1918 roku o godzinie 9 rano

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

w kościele OO. Zmartwychwstańców.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy tyle serca okazali w naszym strasznym bólu z powodu zgonu ukochanego męża i ojca naszego ś. p.

JÓZEFA ZRADZIŃSKIEGO

a w szczególności przewielebnemu księdzu kanonikowi Capucie, Jaśnie Wielmożnym Państwu Anczycom, p. Szaflarskim, firmie Gebethnera, personalowi księgarni, służbie, która poniosła do grobu drogie nam zwłoki, oraz tym wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w pogrzebie, a także, którzy ustnie i piśmiennie spieszyli do nas ze słowami pociechy, tą drogą składam serdeczne, z głębi serca płynące „Bóg zapłać!"

5366 Żona z dziećmi.

Helena Kehlberger
Rudolf Redlich
zaręczeni w maju 1918
Wieliczka Kraków

Podziękowanie.

Konserwatoryum taneczne Leopolda Pol.-Dolińskiego w Krakowie

w myśl powziętej idei stworzenia wzorowej uczelni, opartej na podstawach pedagogiczno-fachowych, spełnia swe zadanie od szeregu lat ku korzyści młodzieży. Podnieść należy przedewszystkiem takt i delikatność W. P. Dolińskich w obejściu się z uczenicami i uczniami, jak nie mniej wzorową opiekę nad młodzieżą. Łączące się z nauką tańców racyonalnie zastosowane ćwiczenia Pr. Dalcroza wydają wynik zdumiewający, wyrabiając estetyczne ruchy ciała. Poczuwamy się zatem do obowiązku imieniem rodziców i opiekunów, uczenic i uczni konserwatoryum tanecznego, tą drogą złożyć

O. P. Pol.-Dolińskim

uznanie i wyrazić szczerą wdzięczność za Ich sumienną i pełną poświęcenia pracę dla dobra naszych dzieci.

Z. Piltzowa, W. Chrzanowska,
M. Krzyżanowska, Bar. Rolin,
L. Reisowa, K. Czaplicka,
M. Brzezińska, M. Kadenowa,
Z. Barwińska, P. Dutkiewiczowa. 5357

Panna

nadzwyczaj inteligentna, dobrze wychowana, sierota, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje czempręđzej posady biurowej. Zgłoszenia listowne pod **E. O. 44** poste restante **Tarnów.** 4552 1 8

Egzaminowany

szofer-mechanik, wolny od wojska, poszukuje posady, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia: Wł. Michniewski, Kraków-Podgórze, ul. Salinarna 16. 5175 1 3

Zaraz do wynajęcia

w domu przy ul. Lubicz l. 5 (hotel Europejski), lokal na parterze, złożony z dużej sali koncertowej wraz z bocznemi ubikacyami. Bliższa wiadomość u dozorcy domu, ulica Lubicz 5. 5180 1 3

Rutynowana buchalterka

bilansistka, korespondentka, stenografująca po polsku i niem., samodzielna siła [illegible] ankowa i w gospodarstwach przemysłowo-rolnych, poszukuje posady, najchętniej w zarządzie dóbr lub t. p. instytucyi na wsi. Zgłoszenia pod **K. K. 300.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5157 1 3

Zdolnej panny

do krawieczyzny potrzeba zaraz. Przyjmie się uczenice. Ul. Wielopole l. 1, obok gł. poczty. Marya Gajerowa. 5155 1 4

Kamienica

nowa, z ogrodem, blisko kolei, z komfortem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pod **piękny bilans** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5245

Koncypient

poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej na prowincyi, najchętniej w miejscowości na linii Sucha-Nowy Sącz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Prawnik 119" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5233 1 2

Księgarnia lingwist.
Stanisława Goldmana
(przy Instytucie jęz. Ansona)
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
76 poleca: 31 0

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języka niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd. po K 5·50, 9·60 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 4·—, 5·50 i t. d.

Za przesyłkę pocz. liczy się 50 h. Za zaliczką 30 hal. więcej.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Poszukuje się

do polskiego biura w Wiedniu służącego, władającego nieco językiem niemieckim, piśmiennego, z pewnemi rekomendacyami. Zgłosić się: Kraków, ul. Floryańska 32, III p., Dr Boguszewski, od godz. 9—11 i 4—6. 5166 1 3

Poszukuję nauczyciela

do dziewczynki, z I kl. gimnazyalnej. Wiadomość: w restauracyi przy ul. Kościuszki 27. 5234

Poszukuje się

pośrednika małżeństw. Zgłoszenia pod „Pośrednik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5277 1 2

Szwaczka

poszukuje roboty w domach prywatnych, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka l. 34, II piętro. 5243

Manipulantka

biur., kat., ze znajomością języka niem., pisząca biegle na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie w większem biurze przemysł. Zgłoszenia pod „A. 250" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4979 2 2

Pomocnicy pocztowej

poszukuje urząd pod Krakowem. Reflektuje się na siłę rutynowaną, do samoistnego prowadzenia urzędu i tylko na czas 2—3 miesięcy. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Poczta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 52.5 1 2

Poszukuje się

sklepu

do wynajęcia, w śródmieściu, od 1 lipca lub później. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **K. S.** 5.52 1 5

Dzierżawy folwarku

około 400 morgów dobrej ziemi w Galicyi zachodniej lub środkowej, z domem mieszkalnym, poszukuję zaraz lub od 1 lipca. Łubkowski, Zakopane, Modrzejów. 5236 1 2

Sadzonki świerka

są na sprzedaż loko szkółki drzewek Dwernik. Cena za 1000 sztuk bez opakowania: czteroletnich 7 K, pięcioletnich 5 K. Zarząd dóbr Ramułtów, poczta i telegraf Dwernik, stacya kolei Ustrzyki. 5193 1 3

Płótno lniane

i **frak,** tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotra Michałowskiego l. 14, I piętro, na lewo. 5273

Poszukuje się do biura

woźnego

żonatego. Zgłoszenia do Dyrekcyi krajowych kopalń węgla, Kraków, ul. Sławkowska 1, III p. 5215

Dla pierwszorzędnego **Towarzystwa ubezpieczeń poszukiwani zdolni**

akwizytorzy

także na prowincyi (również osoby ze stałem zajęciem), za wysoką prowizyą, ewent. stałą pensyą. Zgłoszenia: ul. Grodzka 61, II piętro, na lewo. 5208 1 4

Lektorka muzyczna

przyjmie zajęcie na godziny. Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5203

Poszukuje się zaraz

w obywatelskim dworze, na wsi, w okolicy zdrowej, blisko kolei, z kościołem na miejscu, do wynajęcia pokoju, z całem utrzymaniem, jednej pani. Zgłoszenia z podaniem warunków pod lit. **M. T. Z.,** Kraków, hotel Pollera 48. 5181 1 2

Korespondentkę

(izr.) polsko-niemiecką, stenotypistkę, obznajomioną z pracami biurowemi, przyjmie natychmiast biuro handlowo-przemysłowe. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5151 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4899 1 4

Do sprzedania zaraz

szafka kuchenna, żakiet wełniany damski, jedwabne pokrycie na parasolkę, czapka studencka, zegar, fartuszki dziecięce i inne rzeczy. Ul. Michałowskiego 6, I p. 5216

Poszukuję ucznia

(lub uczenicy), któryby za miernem wynagrodzeniem udzielał Niemcowi lekcyj języka polskiego 3 godz. tygodniowo. Zgłosić się: plac Matejki 6, IV p., na lewo. 5240

1000 m² (tysiąc) parceli budowlanej

w Tarnowie, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, ul. Krakowska. 5036 1 3

Sklep spożywczy

dobrze prosperujący, z powodu nagłego wyjazdu spólniczki, jest do sprzedania. Wiadomość: Mładzeńska, ul. Konarskiego l. 29. 5244 1 3

Akompaniament

do śpiewu, na godziny, przyjmuje: **M. T.,** ul. Nicœała l. 1, II p., na prawo. 5 54

Kto

pozwoli mi czasem przegrywać na Bösendorferze. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Uczenica konserwatoryum". 5256 1 3

Do sprzedania

pół buciki czarne i żółte. Nr 35 i 38. Oglądać można od godz. 5 do 7. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, str. prawa. 5.57

Starsza osoba

poszukuje zajęcia na kilka godzin, do dzieci. Zna się na kuchni bardzo dobrze. Mówi też po niemiecku. Zgłoszenia pod „A. S." do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 5 59

Pierwszorzędny

Zakład krawiecki A. Bross

Kraków, Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 408 18 0

Kupuje i sprzedaje

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 25 40

Albina Jellenlowa przeprowadziła się na ulicę **Kochanowskiego 20,** II p., i nadal udziela lekcyj **muzyki na własnym fortepianie,** oraz języka: **polskiego, niemieckiego i francuskiego** metodą Ansona. 3470 0 0

Głogowski Władysław, lat 9, włosy ciemne, ubrany z wiejska, zaginął w Krakowie w niedzielę 12 maja na dworcu, mając jechać koleją do Rudawy. — Ktoby miał o nim wiadomość, raczy dać znać lub go odesłać za zwrotem kosztów do matki Józefy Głogowskiej w Rudawie (poczta loco, pod Krakowem). 5379

Zarządca dóbr

w sile wieku, energiczny, żonaty, reklamowany, 12 lat na jednej posadzie, przeł. obsz. dworsk., znający się na gospodarstwie rolnem i leśnem, drenowaniu pól i budowie, obznajomiony z wszelkiemi maszynami i narzędziami rolniczemi, z powodu zmiany właściciela pragnie zmienić posadę na samoistną lub pod kierownictwem właściciela. Na żądanie złoży kaucyę. Reklamacya pożądana. Zgłoszenia: K. 19 poste restante Ustrzyki Dolne. 3626 6 6

Spółka

przemysłowo-budowlana

w Tarnowie

poszukuje do tartaku w Kołaczycach koło Jasła zdolnego maszynisty. Zgłoszenia pod adresem: Inż. Filisowski, Tarnów, Wałowa 12. 4741 5 5

Trucizny

bakcylowa i proszkowa na szczury i myszy, na karaluchy, na mole, w Agencyi handl., Kraków, ul. Konarskiego 30, u firm: Reim i Ska, Drobner i t. d. 4774 2 6

Zamiast

spirytusu do palenia

polecam **„MARS"** masę

1 szt. 40 h. Karton zawiera 300 szt.
1 szt. 30 h. Karton zawiera 500 szt.

Dla P. T. Kupców

znaczny opust. Odbiór tylko kartonami! Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolicę:

Fr. Lenert

Kraków, ul. Sławkowska l. 6. 4840 4 5

Do Magistratu w Oświęcimiu

w dziale policyjnym poszukuje się rutynowanej siły pisarskiej męskiej lub żeńskiej. — Wynagrodzenie za umową. Zgłoszenia przyjmuje Magistrat w Oświęcimiu. 4591 5 5

Panienkę

estetycznych zalet i handlowych aspiracyi, przyjmie na stałe salon obrazów. Adres: Kwapniewski, Lwów, ul. Lelewela 8. 4849 5 5

Kupię dom

I-piętrowy lub parterowy o 9—10 ubikacyach w starym Krakowie. W gotówce mogę złożyć 50.000 K. Zgłoszenia pod **Dom** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 48 6 6 6

Sandały

z ruchomą, drewnianą podeszwą, także z podbiciem gumowem, poleca H. Heim, Kraków, ul. 5 Listopada l. 33. 4567 4 4

W Krynicy

pensyonat „Krakus" od 15-go maja otwarty. Kuchnia znakomita. Aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje
4640 5 6 **Zarząd.**

Czeskie pierze gęsie!

1 kg białych dartych I gat. 24·— K
1 „ „ „ II „ 16·50 K
1 „ szarych „ 7·— K
1 „ białych, niedar. I gat. 10·— K
1 „ „ „ II „ 6·50 K

wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej I. Haldek, Praga, Smichov, ul. Kinskyego 1. 4134 6 6

Kluby.

Kanapka, 2 fotele, tylko w dobrym stanie, kupię zaraz. Zgłoszenia przyjmuje firma: **W. Halski,** Kraków, Szewska. 4493 6 6

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 3834 20 20

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs zacznie się dnia 21 maja 1918 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 5092 1 3

Od 18 lat istniejące

Konc. pryw. Kursa handlowe

Henryka Rauscha w Tarnowie

przygotowują w krótkim czasie do egzaminu z buchalteryi kupieckiej, pojedynczej i podwójnej lub korespondencyi handlowej w Akademii handlowej. **Dla zamiejscowych wypróbowana nauka listowna (pisemna), zastępująca w zupełności przygotowanie indywidualne.**

Liczne uznania. 4956 3 3

Fundacya

ś. p. Dra Józefa Ostoji Zagórskiego

sprzedaje domy, położone w Krakowie, przy ulicy Smoleńskiej l. 10, 12, 14.

Oferty należy przysłać najpóźniej do końca b. r. na ręce St. Kądzielskiego w Wiedniu, XII/1, Dörfelstrasse 14. Pośrednictwo niedopuszczalne. 5261 1 2

Od lat istniejące

KURSA PRAWNICZE „IUS"

KRAKÓW, GARBARSKA 6,

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.

WYPOŻYCZAJĄ komplety podręczników, skryptów i skrótów.

Lekcye indywidualne i zbiorowe. 4148 9 10

Najmniej 8 koron dziennie

zarobią panienki, umiejące dobrze szyć. — Zgłoszenia od godz. 6 do 7 wiecz. przyjmuje Szatnia kobieca, plac Szczepański 3, I p. (nad kawiarnią Drobnera. Tamże poszukiwana **dobra przykrawaczka.** 5299

KAŻDY ZACHWYCONY!

KINO KIESZONKOWE

prw. ochr. marki „Triumpf", z prawdziw. soczewk. „Jenna".

Aparat z 50 filmami, w ozdobnej kasetce tylko 4 K.

Serya filmów zwycz. K 1·20, wojennych K 1·30, artystycznych K 3·50. Za nadesłaniem należytości oraz 60 hal. na porto i opakowanie. Za zaliczką się nie wysyła. 5.51 1 10

Zastęp. na Gal. i Polskę: Dom Handl. **W. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9 W.** — Również do nabycia: Bolusz, Zonczyk, Zakopane; Józef Twaróg, Wolanka; M. Dobkowski, Chełm, Polska.

Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu w Krakowie

przenosi z dniem 17 maja b. r. biura swe do Lwowa, Jagiellońska 7.

Od dnia 14-go maja b. r. należy wszelką korespondencyę skierowywać pod nowym adresem:

Lwów, Jagiellońska 7.

Adres telegraficzny: „Ovum" Lwów. 5265 1 2

KUPIĘ ZARAZ:

Dom parterowy z ogródkiem. Kamienicę względnie willę z komfortem (ewent. z wjazdem). — **Dwa folwarki** mniejsze do 300 morgów z inwentarzem lub bez.

SPRZEDAM:

Parcele budowlane, osobno lub w całości, nadające się także na cele przemysłowe. — **Kilkanaście realności** mniejszych i większych, tak w Krakowie, jak na prowincyi. — Wyrabia się **dogodny kredyt** hipoteczny.

Konc. Biuro pośrednicze **„Opeya",** Podgórze-Kraków, ulica Lwowska 22, I p., godziny urz. od 3—7 wiecz. 4277 7 8

WĘGLI 10 do 20 wagonów

do ogrzewania kotłów poszukuje fabryka do natychmiastowej dostawy. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje Rudolf Reimann, Praga, ulica Paryska l. 769. Telefon Nr 5773. 5114 2 2

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 4907 4 10

Zaginiony.

Ktoby wiedział o Janie Karasiu, chorążym przy Legionach Polskich w 2-gim pułku, w 10 kompanii, który zaginął 10 listopada 1914 r., koło Stanisławowa, raczy łaskawie dać wiadomość pod adresem Piotr Zmuda, Podgórze-Kraków, ul. Łagiewnicka l. 3. 5187 2 6

Rutynowanej siły kancelaryjnej

panienki lub młodego człowieka, piszących biegle na maszynie za dyktatem, władających językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, (stenografujący mają pierwszeństwo), poszukuje Dom handlowy Maurycego Vorzimmera, Kraków, Wrzesińska 7. 5093 2 2

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15 wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 4800 4 4

Kandelabry srebrne

12 kilo wagi, salon antyczny z brązami, makata i ekran L. XVI rzeźbiony do sprzedania w 5227 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Do sprzedania tanio:

2 domy drewniane, I p., jeden kryty dachówką, drugi papą, rurki gazowe, rury betonowe kanałowe, muszle porcelanowe pisuarowe, 2 kramy betonowe, deseniowa posadzka mozaikowa, 500 sztuk cegły ostro palonej kanalizacyjnej w „Olszandrach" przy parku Dra Jordana. 5153 2 3

Pierwsza, koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 15 maja dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju, bez poprawek;** dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Warunki przystępne. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5133 3 3

Ekspozytura Galicyjskiego Krajowego Zakładu Odzieżowego w Krakowie,

zawiadamia niniejszem, że z dniem 6 maja b. r. przeniosła swe biura z Rynku l. 30 na **ul. Radziwiłłowską l. 8** i że we wszystkich sprawach dotyczących okręgu (Izby handlowej i Przemysłowej krakowskiej) (t. j. 29 powiatów) należy zwracać się do biura Ekspozytury pod wyżej podanym adresem. 5107 3 3

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

1573 **fabryka cukierków i herbatonu** 5 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy Sejmiku olkuskiego poszukuje adjunkta urzędów pomocniczych, znającego dokładnie regestracyę biurową, z pensyą miesięczną 400 koron i dodatkiem drożyźnianym 100 koron miesięcznie. — Zgłoszenia należy nadsyłać do Wydziału powiatowego w Olkuszu. 5213 2 3

WPISY

na kursa buchalteryi, stenografii pol. i niem., korespondencyi handl., rachunkowości państwowej, pisania na maszynach i t. d. przyjmuje **Szkoła buchalteryi** „Hermes" J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p., od godz. 9—12 i 3—6. 5291 1 5

Kurs rozpocznie się dnia 21 maja 1918 r.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 4559 8 0

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Dla kina

wóz elektryczny z motorem benzynowym 20-konnym, dynamomaszyną 120 amp., 65 volt wraz z tablicą, kompletnie, natychmiast do sprzedaży.

Dostawa pasów popędowych, ściereczek maszynowych i wężów parcianych.

Biuro techniczne inż. Józef Weingrün, Kraków, plac Grobie 17. 5246

L. 6835/201. VI. 5219

Ogłoszenie.

Dnia 23 maja b. r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w magazynie kolejowym na stacyi w Podgórzu-Płaszowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu rozmaitych towarów z niewiadomych przesyłek.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 9 maja 1918.

Spółka

przemysłowo-budowlana

z ogr. odp. **w Tarnowie**

uprasza wszystkie Spółki budowlane, istniejące w kraju, a pracujące w celach odbudowy, o podanie adresu. Chcemy nawiązać wzajemne stosunki, skoordynować wspólną pracę celem przyspieszenia odbudowy kraju i wyrugowania w tym samym zakresie pracujących obcych żywiołów i kapitałów. Adresować: Inż. St. Filisowski, Tarnów, Wałowa 12. 4745 5 5

NOWOŚCI DLA PAŃ na sezon letni

do nabycia w Zakładzie haftów **„ADA"** przy **ulicy Floryańskiej l. 25, I piętro.**

Bluzki jedw. i markizetowe, haftowane.
Halki jedwabne.
Koszule damskie, haftowane.
Kołnierze damskie w wielkim wyborze.
Pończochy (czarne i brązowe).
Skarpetki męskie.
Rękawiczki i t. p. 4933 3 10

Ceny przystępne.

Adwokat Kaner

w Rzeszowie

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Warunki korzystne. 4915 5 6

Zakład fryzyerski

Adolfa Gottlieba, ul. Długa l. 88 w Krakowie, poszukuje zdolnego pomocnika fryzyerskiego zaraz lub od 15 maja pod korzystnemi warunkami. 4898 4 4

MLEKO!!!

co dzień świeże, poleca **Bar Krakowski,** ulica Szewska 9. Przy większym odbiorze, liczy się taniej. 4991 3 3

Do wydzierżawienia

przemysł gospodnio-szynk., wraz z trafiką, handlem towarów mięszanych, z odpowiednio urządzonym lokalem, w okolicy Krakowa, tuż przy poczcie, stacyi kolej. i kościele. Zgłoszenia: Rudawa, Piotr Gędłek. 4989 3 3

Poszukuje się

akademika (izr.) do chłopca z II kl. gimnazyalnej na wieś. Całe utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Zgłoszenia pisemne pod adresem: M. Unger, Wróblik Szlachecki. 6040 3 6

Poszukuje się

dzierżawy majątku od 50 do 200 morgów dobrej ziemi. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: Dyżewski, Rożnów, poczta Ożomla. 5043 3 8

Kandydat notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sas" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5048 3 3

Kasyerki, ekspedyentki i służącego

poszukuje firma

Przemysł dla Linoleum

Kraków, Rynek l. 10. 5053 3 3

Restauracya kolejowa w Podgórzu-Płaszowie

poszukuje **panny ekspedyentki,** mówiącej także po niemiecku. Zgłoszenia na miejscu w godzinach między 2—5. 5058 3 4

60.000 K 20.000 K 10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K

można mieć przez kupno losu X. c. k. austr. loteryi klasowej. Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918

Cena

1/1 losu, 1/2 losu, 1/4 losu, 1/8 losu
40 K 20 K 10 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej

M. Knellera

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

4461 8 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.